

Sygn. akt II K 217/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dorota Ociepa - Biel

Protokolant st. sekretarz Ewa Nowak

po rozpoznaniu w dniach 13.03., 17.04. 2018 r, 06.02., 27.02., 26.03., 27.03., 14.04., 05.06., 02.07., 01.10., 06.11., 11.12.2019 r., 21.01., 04.03. 2020 r

sprawy **Z. N. syna J. i M. z domu N. ,urodzonego (...) w Z.**

oskarżonego o to , że:

w okresie od lipca 2012 r. do marca 2013 r. w M. i w Z. przywłaszczył kwotę nie mniejszą niż 847.978 (osiemset czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt osiem) złotych należącą do zmarłego w dniu 19 grudnia 2012 roku M. N. (1), co było działaniem na szkodę spadkobierców w osobach M. N. (2), J. N. (1), B. N. i J. N. (2),

to jest o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

orzeka:

1) uznaje oskarżonego **Z. N.** za winnego, tego, że w okresie od 19 grudnia 2012 roku do 28 stycznia 2013 roku w M. i Z., działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie powierzone mu przez M. N. (1) mienie, wchodzące po jego śmierci w dniu 19 grudnia 2012 roku w skład masy spadkowej, w łącznej kwocie nie mniejszej niż 681.666,65 złotych na szkodę spadkobierców w osobach M. N. (2), J. N. (1), B. N. i J. N. (2), czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art.284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to z mocy art. 294§1k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2) na mocy art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 k.k. zawiesza warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

3) na mocy art. 46§1k.k. orzeka wobec oskarżonego **Z. N.** obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych M. N. (2), J. N. (1) i J. N. (2) kwoty po 136.333,33 (sto trzydzieści sześć tysięcy trzysta trzydzieści trzy 33/100) złotych, na rzecz pokrzywdzonej B. N. kwoty 272.666,66 (dwieście siedemdziesiąt dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt sześć 66/100) złotych;

4) na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt.3 ustawy dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **Z. N.** na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych, obciąża go wydatkami postępowania w kwocie 4.622,02 (cztery tysiące sześćset dwadzieścia dwa 2/100) złotych oraz zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli subsydiarnych J. N. (1) i M. N. (2) kwotę 9.820,80 (dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia 80/100), tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

UZASADNIENIE	
---------------------	--

Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 217/17	
<p>Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżeń, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskami. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.</p>			
1 USTALENIE FAKTÓW			
0.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.		W okresie od 19 grudnia 2012 roku do 28 stycznia 2013 r. w M. i Z. działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie powierzone mu przez M. N. (1) mienie wchodzące po jego śmierci	

		<p>w dniu 19 grudnia 2012 roku w skład masy spadkowej , w łącznej kwocie nie mniejszej niż 681.666,65 złotych na szkodę spadkobierców M. N. (2), J. N. (1), B. N. i J. N. (2), czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art.284 § 2 k.k. w zw. z art.294§ k.k. w zw. z art.12 § 1 k.k.,</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>M. N. (1) był kawalerem. Nie miał dzieci. W czasach swojej aktywności zawodowej w latach 1978 do 1991 był zatrudniony jako kierownik działu w Kombinacie (...) w D.. Po zakończeniu pracy otrzymywał emeryturę. Początkowo w kwocie 2077 złotych miesięcznie, a po rewaloryzacji w 2009r w kwocie 2585 złotych, w 2010r w kwocie 2759 złotych, w 2012r w kwocie 2860 złotych. (dowód : zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu k.93 , decyzja o przyznaniu emerytury k .94-97, decyzje o waloryzacji emerytury k. 98-104 akt prokuratorskich). Był zameldowany na stałe w G.. Zamieszkiwał natomiast w M. - M. przy ulicy (...) w nieruchomości, stanowiącej początkowo własność spadkobierców</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu</p>	<p>k.952 k.93 akt prokuratorskich</p>	

po J. N. (3), a następnie od 2001 r. własność jego bratanka M. N. (2) (akt notarialny k.67-71, 1207-1208,1102-1106).

Podstawowe źródło jego utrzymania stanowiła emerytura. Uzyskiwał również środki finansowe z innych źródeł. Przykładowo z tytułu sprzedaży drewna budowlanego jesionowego i bali jesionowych w dniu 13.06.2001 r i 27.08.2001 r. z czego uzyskał kwoty po 8.100 złotych.

W 2004 r. i 2006 r. przyznano mu z tytułu dopłat bezpośrednich do gruntów rolnych kwoty 2.209,53 zł i 2.227,27 zł. Uzyskiwał również dochody z najmu mieszkania położonego w G. oraz ze sprzedaży mieszkania położonego w B., jakiej dokonał w dniu 16 listopada 2004 roku, ze sprzedaży w 2006r przyczepki samochodowe za kwotę 800 zł, a w 2011 r. samochodów osobowych za kwoty 7.700 i 1.500 zł oraz złomu. (dowód: umowa najmu mieszkania k 87- 92. pokwitowania k.89-90 , książeczka oszczędnościowa k. 105-108, umowa sprzedaży drewna budowlanego k. 83, umowa sprzedaży bali k. 84 decyzja o przyznaniu dopłat k.79-82, umowy wstępne i umowa sprzedaży mieszkania k. 63- 69, umowa

sprzedaży przyczepki k. 76, umowy sprzedaży samochodów k.74-75 akt prokuratorskich sygn. 1 Ds. 1048/14).

Był człowiekiem niezwykle oszczędnym, żył bardzo skromnie w skrajnych warunkach. Uchodził za "dziwaka".

M. N. (1) miał trzech braci J. N. (3), E. N. i T. N.. J. N. (3) miał dwoje dzieci : Z. N. i J. N. (2). E. N. miał jedno dziecko - B. N.. T. N. miał dwoje dzieci : J. N. (1) i M. N. (2). Dziadkowie wyżej wymienionych K. i J. N. (4) posiadali gospodarstwo rolne w M. - (...) o powierzchni kilkunastu hektarów. J. N. (3) od urodzenia wraz z rodzicami pracował na tym gospodarstwie.

W latach 70 K. i J. N. (4) przekazali notarialnie to gospodarstwo rodzicom oskarżonego J. i M. N. (3).

W grudniu 1999 r. zmarł ojciec Z. J. N.. M. N. (2) zarówno przed, jak i po jego śmierci domagał się udziału w tym gospodarstwie. Z. N. uważał, że wszystko jest rozliczone. W 2001 r. M. N. (1) zgłosił chęć zakupu od spadkobierców po J. N. (3), czyli od oskarżonego, jego siostry i matki części należącego do nich gospodarstwa, w której zamieszkiwał. Ostatecznie, po negocjacjach, doszło do sprzedaży tej nieruchomości M. N.

(2), który u notariusza występował jako kupujący. M. N. (1) sfinansował tą transakcję i był przy niej obecny. Przedmiotem zakupu były zabudowania i 1,5 hektara gruntu przy ulicy (...) w M.. Na rzecz M. N. (1) została ustanowiona dożywotnia służebność mieszkaniowa w P., którą formalnie zakupił M. N. (2) (wyjaśnienia oskarżonego k.952-953, akt notarialny k.67-1207-1208,1102-1106).

Wiązało się to z zamiarem budowy na tym terenie elektrowni wodnej przy udziale finansowym M. N. (1) oraz M. N. (2) i J. N. (1) (wyjaśnienia oskarżonego k.952-953).

W związku z zakupem tej nieruchomości, w dniu 15 marca 2001 roku M. N. (1) przekazał kwoty po 20.000 złotych oskarżonemu - Z. N., M. N. (3) i J. N. (2) (potwierdzenie odbioru gotówki k.1209, 1098-1100)

M. N. (1) miał poprawne stosunki z członkami najbliższej rodziny. Najbliższe utrzymywał z oskarżonym Z. N. i jego rodziną z racji miejsca zamieszkania. Bywał u niego w domu na święta i brał udział w innych ważniejszych uroczystościach rodzinnych.

Wspierał finansowo Z. N. w związku z edukacją

jego dzieci. Interesował się również losem dzieci pozostałych braci. Wysyłał im kartki okolicznościowe. Przekazał w formie darowizny kwotę 50.000 zł córce J. N. (2) A. D. (1), po zakończeniu studiów, mimo, że na tą okoliczność podpisał umowę pożyczki. (wyjaśnienia oskarżonego k.953, zeznania J. N. (2) k. 251, A. D. (1) k.1286-1288, B. N. k.193, 1063)

Był człowiekiem ekscentrycznym i bardzo oszczędnym. Cenił pieniądze, lubił je posiadać i całe życie nimi obracał inwestując za pośrednictwem innych osób. Żył w skrajnych warunkach, oszczędzał na wszystkim, nawet na jedzeniu. Był miłośnikiem pieniędzy i lubił je pomnażać (wyjaśnienia oskarżonego k. 953).

M. N. (1) inwestował swoje pieniądze za pośrednictwem innych osób między innymi w Fundusze Inwestycyjne, papiery wartościowe, polisy ubezpieczeniowe oraz lokował je na lokatach bankowych. Po śmierci J. N. (3), robił to za pośrednictwem oskarżonego Z. N. oraz L. i B. N., ponieważ zamieszkiwali najbliżej miejsca jego zamieszkania (zeznania L. N. k.189, 1010,1060-1061, B. N. k. 163 verte akt prokuratorskich, 192,

1062- (...), M. N. (2) k. 1021),

Początkowo był upoważniony do tych lokat oraz papierów wartościowych, w późniejszym okresie natomiast już nie był do nich upoważniony. Miał zaufanie do osób, którym te środki powierzał (informacja z (...) k.556 oraz z (...) Banku (...) k. 387).

Z. N. lokował środki finansowe w (...) Banku (...) na lokatach terminowych, które prolongował lub zrywał i zakładał nowe. Przykładowo w 1998 r. założył w tym banku 5 lokat na łączną kwotę 16.000 zł, które zostały zamknięte w 2000 r. W dacie zerwania lokaty na kwotę 2000 zł w dniu 22.05.2000r. założył nową na kwotę 9000 zł, natomiast w dacie zerwania dwóch lokat na łączną kwotę 10.000 zł w dniu 14.12.2000 r. (pkt. 5 i 6 wykazu k.387), założył nową na kwotę 12.700 zł (opisaną w pkt. 23 wykazu k.387). Po zerwaniu w dniu 02.04.2001r. tej lokaty oraz lokaty założonej w dniu 19.03.1999 r. na kwotę 2000 zł, (opisanej w pkt 7 wykazu), założył w tym samym dniu lokatę na kwotę 7.000 zł oraz w dniu 20.06.2001 r. lokatę na kwotę 10.000 zł (pkt 24 i 25 wykazu k.387)

Ponadto Z. N. w dniu 06 kwietnia 1999 r. założył 6 lokat na łączną kwotę **28.000** zł z datą ich zamknięcia na dzień 23 sierpnia 2007 r.

W dniu 13 kwietnia 1999 r. lokatę na kwotę 2.000 zł z datą zamknięcia na dzień 17 lipca 2000 r., w dniu 16 grudnia 1999 r. na kwotę **20.000** zł i w dniu na kwotę **33.000 zł** z datą ich zamknięcia na dzień 23 sierpnia 2007 r.

W 2000 r. Z. N. założył kolejne lokaty na łączną kwotę **100.000** zł (pkt. 17,18 ,19 i 22 wykazu), w 2001 r. na kwotę 31.000 zł (pkt.26 wykazu), z datą zamknięcia na dzień 23 sierpnia 2007 r. (informacja z (...) Banku (...) wykaz z wykazem rachunków i historią lokat zakładanych w tym banku przez oskarżonego k. 387-402).

W dniu **16 listopada 2004 r.** Z. N. założył dwie lokaty w kwocie po 40.000 zł oraz w dniu 23 listopada 2004 r. jedną lokatę na kwotę 10.000, czyli **łącznie lokaty na kwotę 90.000 zł.** Przy zakładaniu tych lokat był obecny M. N. (1) i został do nich upoważniony (pkt.36-38 wykazu k.387).

W okresie od 16 grudnia 2003 r. do 3 lutego 2014 r. Z. N. posiadał również konto w (...). W dniu **16 listopada 2004**

r. zakupił papiery wartościowe - obligacje Skarbu Państwa, **za kwotę 120.000 zł.** Do 25 maja 2009 r. upoważnienie do tego konta posiadał również M. N. (1). Po tej dacie oskarżony to zmienił i upoważnił w tym zakresie swoją żonę M. N. (4) (informacja nadesłana z (...) k.556 oraz historia operacji finansowych k.557-566).

Zainwestowane w dniu 16 listopada 2004 r. środki należały do M. N. (1) i pochodziły między innymi ze sprzedaży należącego do niego lokalu mieszkalnego położonego w B., która miała miejsce w tym samym dniu.

Na dzień 23 listopada 2004 r. oskarżony w (...) Banku (...) na lokatach założonych na swoje nazwisko miał ulokowaną łącznie kwotę 90.000 zł, do których upoważniony był M. N. (1) oraz kwotę nie mniejszą niż 212.000 zł, jaką wpłacił w 1999 r., 2000 r. i 2001 r. na rachunki lokat terminowych, które zostały zamknięte dopiero w sierpniu 2007 roku.

W tej dacie dysponował też obligacjami Skarbu Państwa do których do dnia 25 maja 2009 r. upoważniony był M. N. (1), na łączną kwotę 180.000 zł, która obejmowała kwotę

120.000 zł wpłaconą w dniu 16 listopada 2004 r. (k.557).

W latach 1998-2001 Z. N. otrzymał 60.000 zł z tytułu spłaty domu (pokwitowanie odbioru k.73,1196), w latach 1982-1984 darowiznę od teściów w kwocie 4800 USD i rodziców na budowę domu, w 2001 r. - 20.000 zł ze sprzedaży części P. (pokwitowanie k.72) i 19.800 zł ze sprzedaży samochodu, w 2004 r. 50.000 zł z oszczędności rodziców żony, które przekazali jej tytułem darowizny w 2004 r. przed śmiercią, co nastąpiło odpowiednio w grudniu 2004 r. i w marcu 2005 r. oraz kwota z polis ubezpieczeniowych po śmierci teścia i teściowej (wykaz oszczędności k.949, zeznania M. N. (4) k.1152, informacja oskarżonego wraz dokumentacją k. 1172-1212).

Darowizna od rodziców w kwocie 150.000 zł miała miejsce w październiku 2009 r., podobnie jak sprzedaż działek odpowiednio za kwotę 13.800 zł i 386.200 zł, której był współwłaścicielem (k.1249), z której otrzymał 81.000 zł (k.949). W listopadzie 2009 r. dokonał darowizny w kwocie 200.000 zł na rzecz swojego syna.

Ponadto Z. N. w dniu 12 października 1995 r. otrzymał od M. N. (1) darowiznę w kwocie 1750 zł na cele rehabilitacyjne i sportowe oraz w dniu 2 sierpnia 1996 r. darowiznę w kwocie 2000 zł na cele lecznicze i pomoce naukowe (umowy darowizny k.245,248), co zostało przez niego udokumentowane i prawdopodobnie miało związek z możliwością odliczenia tych kwot w rozliczeniu podatkowym za dany rok (wyjaśnienia oskarżonego k.958,961).

W dacie zakupu papierów wartościowych w (...) na kwotę **120.000** zł w dniu 16 listopada 2004 r. oraz zakładania lokat w (...) Banku (...) w dniach 16 i 23 listopada 2004 r. na łączną kwotę **90.000** zł, do których upoważniony był M. N. (1), oskarżony nie dysponował własnymi oszczędnościami w takiej kwocie, jaką zainwestował, zważywszy na te, które wykazał na karcie 949.

Łącznie wszystkie zainwestowane przez niego w tym czasie środki opiewały bowiem na kwotę nie mniejszą niż 482.800 zł (obejmowały lokaty na kwotę 212.000 zł zamknięte w sierpniu 2007 r., lokaty na kwotę 90.000 zł założone w dniu 16 i 23 listopada 2004 r. zamknięte w dniu 23 listopada 2006 r. (k.387) oraz wpłaty

na papiery wartościowe, jakich dokonał w okresie od 16 grudnia 2003 r. 22 października 2004 r. na łączną kwotę 60.800 zł oraz w dniu 16 listopada 2004 r. na kwotę 120.000 zł (k.557).

Jeśli chodzi o środki, które lokował wcześniej w (...) Banku (...), to oskarżony po zerwaniu jednych zakładał kolejne. Z analizy tych lokat wynika, że w dacie zakupu papierów wartościowych w (...) na kwotę 120.000 zł w dniu 16 listopada 2004 r. oraz zakładania lokat w (...) Banku (...) w dniach 16 i 23 listopada 2004 r. na łączną kwotę 90.000 zł, oskarżony mógł dysponować jedynie kwotą 30.000 zł, która pochodziła z wcześniejszych lokat, na którą składała się kwota 5.000 zł pochodząca z lokaty założonej na kwotę 12.000 zł pkt 31, pomniejszonej o lokatę na kwotę 7.000 zł z pkt.32 wykazu, która została założona po jej zerwaniu oraz kwotę 25.000 zł z pkt 35, albowiem po ich zakończeniu nie zostały przez oskarżonego zainwestowane w kolejne lokaty przynajmniej w tym banku. Kwota, którą w tym czasie mógł dysponować, nie obejmuje natomiast środków z lokaty z pkt.34 wykazu na kwotę 25.000 zł, która została zamknięta dopiero w dniu 17 grudnia 2004r. oraz pozostałych

na łączną kwotę 212.000 zł z pkt. 8-13, 15-20 oraz 26 wykazu, które zostały zamknięte dopiero w późniejszym okresie czasu.

W (...) Banku (...), Z. N. posiadał środki zainwestowane w lokaty terminowe :

- w 1998 r. na łączną kwotę 16.000 zł,

- w 1999 r. na łączną kwotę 85.000 zł

- w 2000 r. 127.700 zł

- w 2001r. na kwotę 111.500 zł

- w 2002 r. na kwotę 69.000 zł.

W 2004 r. natomiast na lokaty terminowe w tym banku, wpłacił łącznie 140.000 zł, w tym 90.000 zł na trzy lokaty (2 razy po 40.000 zł + 10.000zł), do których upoważniony został M. N. (1), co do których nastąpił wykup przedterminowy w dniu 23 listopada 2006 r.

(informacja z (...) Banku (...) wraz z historią lokat k.387-402).

Z. N. średnio dwa razy w roku przedstawiał M. N. (1) stan jego oszczędności w formie ręcznych zapisków i wydruków komputerowych z podaniem wysokości tych lokat i obligacji skarbowych, ich oprocentowania oraz

terminu wykupu lub okresu, na jaki lokaty zostały zawarte (wyjaśnienia oskarżonego k.954,1291, 1328).

Z. N. wielokrotnie spotykał się z M. N. (1) i rozmawiał z nim o pieniądzach (wyjaśnienia oskarżonego k.954)

Oskarżony w okresie od 18 lutego 2008 r. do 25 kwietnia 2012 r. posiadał natomiast lokaty w (...) (k.326-344), w okresie od 2 stycznia 2009 r. do 15 listopada 2010 r. w (...) (k.346-358,360-361) oraz w okresie od 15 listopada 2010 r. do 16 marca 2012 r. w (...) Banku (k.384-385,1016)

Z zestawienia darowizn, jakie Z. N. otrzymał w tych latach oraz dochodów rocznych, które w tym okresie wraz z żoną wykazał - wynika, że środki, jakimi dysponował w tym czasie, nie mogły pochodzić wyłącznie z jego oszczędności.

Oskarżony Z. N. i M. N. (4) w kolejnych latach wykazywali dochody roczne oraz przychody pomniejszone o wydatki w następującej wysokości :

- w 2000 roku w kwocie - 45.553,77 - 25 062,59 zł ;

- w 2001 roku w kwocie - 50.622,44 - 32 600,69 zł ;

- w 2002 roku w kwocie - 43.825,64 - 29 338,13 zł ;

- w 2003 roku w kwocie -
46.484,09 - 29 245,98 zł ;

- w 2004 roku w kwocie -
47.721,76 - 32 160,70 zł ;

- w 2005 roku w kwocie -
58.840,58 - 39 420,71 zł ;

- w 2006 roku w kwocie -
47.673,30 - 33 394,85 zł ;

- w 2007 roku w kwocie -
56.317,30 - 40 654,77 zł ;

- w 2008 roku w kwocie -
79.926,26 - 58 872,79 zł ;

- w 2009 roku w kwocie -
68.497,89 - 51 312,79 zł ;

- w 2010 roku w kwocie
72.568,57 - 52 870,47 zł ;

- w 2011 roku w kwocie
76.856,47 - 55 905,56 zł ;

- w 2012 roku w kwocie
95.394,03 - 69 127,61 zł ;

(informacja nadesłana z
Urzędu Skarbowego w
Z. k. 1214-1215, wykaz
oskarżonego k.949)

W latach wcześniejszych
zatem przed 2000
rokiem, oskarżony z
pewnością nie osiągał
dochodów wyższych niż
te, jakie w późniejszych
latach wykazał. Środki,
jakimi w tych latach
dysponował, nawet przy
dużych oszczędnościach,
nie pozwalały mu zatem
zaoszczędzić kwot, jakie w
tym czasie inwestował.

Darowizna od rodziców w
kwocie 150.000 zł miała
miejsce dopiero w dniu
20 października 2009

r. (umowa darowizny k.53-54, 1181-1182), sprzedaż działek, których był współwłaścicielem w dniu 8 października 2009 r. - odpowiednio za kwotę 13.800 zł i 386.200 zł, (k.1249, akt notarialny k.55-66).

W listopadzie 2009 r. natomiast dokonał darowizny w kwocie 200.000 zł na rzecz swojego syna (umowa darowizny potwierdzenie przelewu k. 1192-1193).

W dniu 9 listopada 2004r. doszło do podpisania wstępnej umowy określającej warunki sprzedaży nieruchomości należącej do M. N. (1) położonej w B. przy ul. (...). Ustalono wstępną cenę na kwotę 145.000 zł. Końcowa cena została ustalona na kwotę 152.749 zł (k.63-64 akt prokuratorskich).

W dniu 16 listopada 2004 r. podpisano pomiędzy tymi samymi stronami umowę wstępną dotyczącą rozliczenia i zapłaty kwoty 55.000 zł za wynajem 1/4 części wyżej wymienionej nieruchomości w okresie od lipca 1986 r. do 30 września 2004 r., określając termin jej zapłaty na dzień 16 listopada 2004 r. (k.70-73 akt prokuratorskich)

W dniu 16 listopada 2004 r. doszło do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości

lokalu mieszkalnego położonego w B., należącego do M. N. (1) za kwotę 100.000 zł przekazaną mu w tym samym dniu w gotówce (akt notarialny k.66-69akt prokuratorskich).

W tym samym dniu M. N. (1) wystawił pokwitowanie odbioru w kancelarii Notarialnej pierwszej części należności z tytułu zakupu i wynajmu wyżej wymienionej nieruchomości w kwocie 107.500 zł oraz drugiej w kwocie 100.000 zł, jaką odebrał od kupującego w banku (k.65 akt prokuratorskich).

Środki z tego tytułu zainwestował w lokaty w (...) Banku (...) i papiery wartościowe w (...), które w tym samym dniu na swoje nazwisko założył i zakupił Z. N., udzielając M. N. (1) pełnomocnictwa do tych kont.

Wiosną 2012 r. M. N. (1) zwrócił się do oskarżonego i L. N. o przekazanie informacji o stanie swoich oszczędności (wyjaśnienia oskarżonego k.954, zeznania B. N. k. 164 akt prokuratorskich)

Oskarżony przedstawił mu stan środków lokowanych za jego pośrednictwem (k.14-15, 135 i 142-143 akt prokuratorskich).

W zestawieniu ujął kwotę 236.100 zł, jaka została zainwestowana

w obligacje skarbowe oraz kwotę 182.287 zł ulokowaną na lokacie terminowej w Banku (...) - obecnie (...) Bank (k.1016), które łącznie opiewały na kwotę 418.400 zł (k.14-15 i 142-143 akt prokuratorskich, wyjaśnienia oskarżonego k.958-959). Przedstawił mu również stan środków ulokowanych na kontach bankowych w (...) (obecnie (...) Bank, k.1016) na łączną kwotę 71.399 zł, z przeznaczeniem dla swojej córki O. - A. N. (k.143 akt prokuratorskich). Było to zestawienie i zapisek sporządzony przez oskarżonego, jaki przedstawił M. N. (1) przed przekazaniem mu kolejnej kwoty 400.000 zł w lipcu i sierpniu 2012 r. celem dalszego inwestowania (wyjaśnienia oskarżonego k.959, opinia biegłego grafologa k.374-383)

W połowie roku M. N. (1) zwrócił się do L. i B. N. o zwrot zainwestowanych środków, które zamierzał przekazać oskarżonemu celem dalszego inwestowania. Chciał, żeby mu przekazały te środki w gotówce, na co nie wyraziły jednak zgody (zeznania L. N. k.189).

W dwóch transzach przelały kwotę 373.426 zł na konto M. N. (1). W dniu 26 czerwca 2012 r. przelały na jego konto kwotę 100.000 zł, a w dniu 13 lipca 2012 r. kwotę

273.426 zł. Ponieważ po odbiorze pierwszej transzy M. N. (1) zgłaszał zastrzeżenia do wysokości jego oszczędności, L. N. po przelaniu drugiej transzy zażądała potwierdzenia ich wzajemnych rozliczeń (zeznania B. N. K.192,1067). M. N. (1) w związku z tym sporządził oświadczenie "Potwierdzenie przekazu pieniędzy na konto bankowe", opatrzone datą 13 lipca 2012 r., w którym potwierdził odbiór swoich pieniędzy, przekazanych w dwóch transzach, którymi zajmowała się B. N. i L. N. jako zgodny ze stanem rzeczywistym. Oświadczył, że wszystkie pieniądze zostały przekazane na jego konto w związku z tym nie wnosi żadnych roszczeń do osób, które się nimi zajmowały (k133)

W lipcu 2012 r. L. zadzwoniła do oskarżonego, który zamieszkiwał najbliżej M. N. (1) i poprosiła go, aby dla bezpieczeństwa towarzyszył mu w banku przy wypłacie tych środków (zeznania L. N. k.190,1010, M. N. (4) k. 384 akt prokuratorskich, k. 1148-1149, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k.141,142, zeznania J. N. (2) k.1056).

Z rozmowy, jaką L. N. przeprowadziła z M. N. (1) wynikało, że w dalszym ciągu zamierza te środki inwestować,

ponieważ pytał ją, w jaki sposób można to zrobić. Ona jednak nie chciała mu doradzać, żeby nie miał do niej potem pretensji (zeznania L. N. k189,1010).

M. N. (1) w tym samym dniu, to jest 13 lipca 2012 r. sporządził zestawienie swoich środków finansowych, w których uwzględnił kwotę 373.426 zł, przekazaną przez L. i B. N. oraz kwotę 418.300 zł, zainwestowaną przez oskarżonego, jaką wykazał w przedstawionych mu zestawieniach przed tą datą (k.135,15,141,143 akt prokuratorskich) oraz kwoty 26.702 zł i 29.550 zł "z oprocentowania", dodając do sumy tych kwot prognozowany miesięczny zysk, przy uwzględnieniu 5% oprocentowania w skali roku (k.11,141 akt prokuratorskich, opinia biegłego grafologa k.642-650).

M. N. (1) w rozmowie z L. N. sugerował, że pieniądze, które mu z B. zwróciły zamierza przekazać oskarżonemu. Nie mówił w jakim celu zamierza to zrobić. Z rozmowy wynikało, że w dalszym ciągu zamierza je inwestować (zeznania L. N. k.189, 190).

W dniach 21 lipca 2012 r., 25 lipca 2012 r. i 14 sierpnia 2012 r. M. N. (1) razem z oskarżonym udał się do

(...) Banku (...) w M., gdzie wypłacił odpowiednio kwoty 100.000 zł i dwa razy po 150.000 zł, po czym w gotówce przekazał je oskarżonemu.

Z. N., zgodnie z poleceniem wujka ulokował je na lokatach terminowych. Założył dwie lokaty w (...) w dniu 26 lipca 2012 r. na kwotę 50.000 zł i w dniu 17 sierpnia 2012 r. na kwotę 50.000 zł (k.346-361, 358-359), dwie lokaty w (...) na kwotę 50.000 zł w dniu 26 lipca 2012 r. i na kwotę 55.000 zł w dniu 14 sierpnia 2012 r. (k.327,344). W (...) Banku w dniu 17 sierpnia 2012 r. na kwotę 60.000 zł (k.362-362 akt prokuratorskich), w Santander Banku 40.000 zł i w (...) Banku (...) 100.000 zł wyjaśnienia oskarżonego k.186 akt prokuratorskich w zw. z k.1039).

W późniejszym czasie oskarżony Z. N. przedkładał M. N. (1) zapiski z rozliczeniami powierzonych mu środków z uwzględnieniem prognozowanego oprocentowania (k.134 akt prokuratorskich, wyjaśnienia oskarżonego k.959).

M. N. (1) na tej podstawie sporządził własne wyliczenia (k.12,13,141, opinia

biegłego grafologa
k.642-650).

W dniu 19 grudnia 2012 r. M. N. (1) zmarł w szpitalu (akt zgonu k. 7 akt prokuratorskich). Kilka dni wcześniej, to jest w dniu 15 grudnia 2012 r. został przewieziony przez J. N. (2) i jej męża do Domu Pomocy Społecznej w P. albowiem kiedy odwiedzili go na P. był wyziębiony i z uwagi na porę roku, nie mógł tam dłużej przebywać. Następnie z uwagi na stan zdrowia w dniu 17 grudnia 2012 r. M. N. (1) został przewieziony do szpitala w M., gdzie zmarł (zeznania J. N. (2) k.179 akt prokuratorskich, M. N. (2) k. 145 akt prokuratorskich, k.197 akt sądowych)

Po jego śmierci L. N. zadzwoniła do M. N. (3) - matki Z. N., żeby go o tym poinformować, ponieważ jej córka B. nie mogła się do niego dodzwonić. W rozmowie z M. N. (3), L. N. powiedziała, żeby oskarżony zajął się organizacją pogrzebu M. N. (1). Wówczas M. N. (3) stwierdziła, że to jej córka - B. N. powinna się tym zająć, skoro dysponuje jego pieniędzmi. Wówczas L. N. poinformowała ją, że te pieniądze zostały zmarłemu zwrócone i z relacji M. N. (1) wynikało, że zamierza przekazać je oskarżonemu. Twierdziła, że po przekazaniu M.

tych pieniędzy, dzwoniła do oskarżonego aby dla bezpieczeństwa udał się z nim do banku (zeznania M. N. (3) k.195, 1047, L. N. k.190, 1010, J. N. (5) k.253, 254, 1050, 1051-1052)

M. N. (3) powiedziała o tym swojej córce - J. N. (2). Obie były tym zaskoczone. Miały do oskarżonego pretensje, że im o tym nie powiedział.

Zaraz po tym telefonie M. N. (3) zadzwoniła do Z. N. i zapytała go, czy to prawda. Oskarżony potwierdził ten fakt (zeznania M. N. (3) k.195).

Po śmierci M. N. (1), Z. N. nie poinformował o tym pozostałych spadkobierców.

Po pogrzebie M. N. (1), wszyscy spadkobiercy udali się do miejsca jego zamieszkania. Przeglądali znajdujące się tam dokumenty i dokonali ich selekcji. Część z tych dokumentów została spalona, część zabezpieczona przez M. N. (2) i J. N. (2). Wśród nich znajdowały się wydruki komputerowe, zapiski sporządzone ręką M. N. (1) oraz zapiski sporządzone obcą ręką. Zawierały one zestawienie lokat bankowych z podaniem nazwy banku, wysokości lokaty i oprocentowania oraz wykaz obligacji skarbowych z podaniem ich ilości, wartości i daty wykupu (zeznania J. N. (2)

k.251-252, zeznania B. N.
k.193, zeznania M. N. (2)
k.198)

Z zapisów tych wynikało, że M. N. (1) przed śmiercią mógł dysponować kwotą ponad 800.000 zł. Wszyscy spadkobiercy zostali zapoznani z treścią tych zapisków. Wśród nich była notatka sporządzona ręką M. N. (1) datowana na dzień 13.07.2012 r. zawierająca zapisy słowno - cyfrowe, których suma wraz z oprocentowaniem opiewała na kwotę 847.978 zł. Wśród tych zapisków, znajdowały się dwie notatki sporządzone przez oskarżonego pismem ręcznym oraz dwa wydruki komputerowe zawierające tabele z nazwami banków, ulokowanych w nich kwot, oprocentowania oraz daty zakupu i wykupu itp. M. N. (2) sporządził z nich kserokopię i udostępnił pozostałym spadkobiercom do wglądu. Wynikało z nich, że pieniądze zmarłego mogą się znajdować na kontach wskazanych tam banków, których oddziały znajdowały się na terenie M..

J. N. (2) po pogrzebie poinformowała oskarżonego, że darowizna wchodzi w skład schedy spadkowej (wyjaśnienia oskarżonego k.143, zeznania J. N. (2) k.254, 1051). Potem już z nim nie rozmawiała. Czuła się

dotknięta, że oskarżony nie powiedział jej o tym, że M. N. (1) przekazał mu 400.000 zł i że dowiedziała się o tym od osób trzecich (zeznania J. N. (2) k.1054).

W ciągu dwóch tygodni po śmierci M. N. (1), oskarżony Z. N. zerwał założone wcześniej lokaty i wypłacił zainwestowane pieniądze (wyjaśnienia oskarżonego k.143. informacja z banków k. 341, k.347 verte, 358,359,360).

W dniu 10 stycznia 2013 r. w Kancelarii Notarialnej w M. potwierdzono, że spadek po zmarłym M. N. (1) z mocy ustawy nabyli J. N. (2), Z. N., J. i M. N. (2) w 1/6 części oraz B. N. w 2/6 częściach masy spadkowej (akt poświadczenia dziedziczenia k. 8-9, informacja o zarejestrowaniu tego aktu k.10 akt prokuratorskich, k. 736-739, 740 akt sądowych). U notariusza wszyscy spadkobiercy byli pytani, czy otrzymali darowiznę od zmarłego w przeciągu ostatnich 5 lat i udzielili odpowiedzi przeczącej (wyjaśnienia oskarżonego k.143. zeznania M. N. (2) k.199).

Po sporządzeniu aktu notarialnego, wszyscy spadkobiercy udali się do restauracji w M.. Po czym J. N. (2) i

J. N. (1), dysponując poświadczeniem dziedziczenia, udali się do banków, jakie widniały w zapiskach znalezionych w miejscu zamieszkania zmarłego celem ustalenia masy spadkowej. Pozostali spadkobiercy, zgodnie z sugestią Z. N. i J. N. (2), mieli sporządzić inwentaryzację pozostałego po nim majątku. Celem tego spotkania było ustalenie składników majątkowych wchodzących w skład masy spadkowej.

Kiedy okazało się w bankach, że M. N. (1) nie posiada tam żadnych lokat ani środków, M. N. (2) oświadczył, że ruchomości zmarłego stanowią jego własność ponieważ znajdują się w jego mieszkaniu. J. N. (2) oświadczyła, że odstępując od sporządzenia inwentaryzacji majątku po zmarłym, dopuszczają się bezprawia, zdenerwowała się i wyszła. Po czym już nie miała ze spadkobiercami kontaktu (zeznania M. N. (2) k. 23-24 akt prokuratorskich, 198-201, (...), J. N. (2) k.252,1054, B. N. k.193).

Kolejne spotkanie, mające na celu ustalenie składników masy spadkowej zostało zorganizowane przez M. N. (2) w mieszkaniu L. i B. N. i miało miejsce

w dniu 14 lutego 2013 r. Poza M. N. (2), L. i B. N., brał w nim udział również oskarżony Z. N.. J. N. (1) nie mógł wziąć udziału w tym spotkaniu, natomiast J. N. (2) odmówiła uczestniczenia w nim. Rozmowa wyżej wymienionych została nagrana przez M. N. (2), o czym pozostali uczestnicy tego spotkania nie zostali poinformowani (wyjaśnienia oskarżonego k.1023, zeznania M. N. (2) k.1019-1020, 1023, B. N. k.193 i L. N. k. 189).

Z nagrania tego został sporządzony stenogram (k.573-612).

W trakcie tego spotkania chodziło o ustalenie, czy ktokolwiek ze spadkobierców wie cokolwiek na temat kwot wynikających z zapisków M. N. (1) oraz tych sporządzonych przez inną osobę, które znaleziono u niego w mieszkaniu. Oskarżony w rozmowie z pozostałymi spadkobiercami, nie przyznał się do ich autorstwa. Nie przyznał się, aby dostał od M. jakiegokolwiek pieniądze. Zrobił to dopiero w trakcie przesłuchania w Prokuraturze. Pozostali spadkobiercy w tym czasie mogli jedynie przypuszczać, że oskarżony jest w posiadaniu części tych środków, ale nikt wprost tego nie powiedział

(zeznania B. N. k.1065-1065, 1069, M. N. (2) k.1067, zeznania L. N. k. 1011)

Z. N. nie zamierzał przyznawać się, że był w posiadaniu wyżej wymienionych środków, które powierzył mu M. N. (1) celem dalszego inwestowania, łącznie z kwotą którą w lipcu 2012 r. zwróciły mu L. i B. N.. Wiedział, że spadkobiercy nie będą w stanie wykazać, że wujek powierzył mu kwotę 418.000 zł, jaka wynikała z zabezpieczonych w jego mieszkaniu notatek. Jeśli chodzi o kwotę, jaką L. i B. N. zwróciły wujkowi w lipcu 2012 r., miał świadomość, że pozostali spadkobiercy podejrzewają, że ta kwota do niego trafiła. Od J. N. (2) dowiedział się, że nawet jeśli potraktuje ją jako darowiznę, to i tak będzie musiał ją zwrócić do schedy spadkowej.

Oskarżony zapoznał się z treścią art.1039 k.c. i nabrał wątpliwości, czy faktycznie w takiej sytuacji będzie musiał zwrócić te środki do schedy, dlatego postanowił to sprawdzić. Udał się w tym celu do kancelarii prawnej i dowiedział się, że przy takim stopniu pokrewieństwa, darowizna nie wchodzi w skład schedy spadkowej (wyjaśnienia oskarżonego k. 143,1067).

Wobec powyższego w dniu 29 stycznia 2013 r. udał się do Urzędu Skarbowego, gdzie złożył zeznanie podatkowe o nabyciu rzeczy i praw majątkowych z tytułu darowizny w kwocie 400.000 zł od M. N. (1), utrzymując, że otrzymał tę kwotę tytułem darowizny w dniu 14 sierpnia 2012 r. Jednocześnie złożył do Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. zawiadomienie o popełnieniu czynu zabronionego, informując, iż niezłożenie tego zeznania w terminie, było wynikiem niedopatrzenia z jego strony, a nie celowego działania (zeznanie podatkowe i zawiadomienie k. 35-39). Poinformował o tym swoją siostrę J. N. (2), zarzucając, że wprowadziła go w błąd.

W dniu 1 lutego 2013 r. J. N. (2) wysłała do oskarżonego wiadomość SMS, w której poinformowała go o zamiarze skierowania przez J. N. (1) zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w tej sprawie i zapytała go, czy wie co robi (wyjaśnienia oskarżonego k.143)

Oskarżony nie zareagował. Utrzymywał, że kwota 400.000 zł została mu przekazana tytułem darowizny przez M. N. (1), który kilka lat wcześniej

<p>obiecał mu, że podaruje mu kwotę, jaką uda mu się zaoszczędzić. To jednak nie polegało na prawdzie. Stanowiło wersję przyjętą przez oskarżonego, która miała na celu legalizację przywłaszczenia powierzonych środków na szkodę pozostałych spadkobierców, uwzględniała treść zapisków znalezionych w mieszkaniu zmarłego sporządzonych jego ręką i ręką M. N. (1) i miała stanowić uzasadnienie aktu darowizny na jego rzecz, przy założeniu, że z uwagi na śmierć wyżej wymienionego, wersji tej nie da się wykluczyć.</p> <p>Oskarżony nie był dotychczas karany.</p>			
<p>decyzja o przyznaniu emerytury</p>	<p>k. 94-97 akt prokuratorskich</p>		
<p>decyzje o waloryzacji emerytury</p>	<p>k. 98-104 akt prokuratorskich</p>		
<p>akt notarialny</p>	<p>k.67-71,1207-1208,1102-1106</p>		
<p>umowa najmu mieszkania</p>	<p>k. 87- 92,</p>		
<p>umowa sprzedaży drewna budowlanego</p>	<p>k. 83-84 akt prokuratorskich</p>		
<p>umowa wynajmu mieszkania</p>	<p>k.87-92 akt prokuratorskich</p>		
<p>książeczka oszczędnościowa</p>	<p>k. 105-108 akt prokuratorskich</p>		

decyzja o przyznaniu dopłat	k.79-82 akt prokuratorskich	
umowy wstępne i umowa sprzedaży mieszkania w B.	k. 63-69 akt prokuratorskich	
umowa sprzedaży przyczepki i umowy sprzedaży samochodów	k.74-76 akt prokuratorskich sygn 1 Ds. 1048/14	
wyjaśnienia oskarżonego	k.952-953	
zeznania J. N. (2)	k. 251	
wyjaśnienia oskarżonego	k.953	
akt notarialny	k.67-71,1207-1208,1102-1106	
wyjaśnienia oskarżonego	k.952-953	
potwierdzenie odbioru gotówki	k.1098-1100, 1209,	
wyjaśnienia oskarżonego	k.953	
zeznania A. D. (1)	k.1286-1288	
Zeznania J. N. (2)	k.251	
zeznania B. N.	k.193, 1063	
wyjaśnienia oskarżonego	k.185-186 akt prokuratorskich w zw. z k.1039, 953	
zeznania L. N.	k.189, 1010,1060-1061,	
zeznania B. N.	k. 163 verte akt prokuratorskich, 192, 1062-1063,	

M. N. (2)	k. 1021	
informacja z (...)	k.556	
informacja z (...) Banku (...)	k. 387	
informacja z (...) Banku (...) wraz z wykazem rachunków i historią lokat zakładanych w tym banku przez oskarżonego	k. 387-402	
historią lokat w (...) Banku	k.402	
informacja z (...) Banku (...)	k.387 verte	
informacja nadesłana z (...)	k.556	
historia operacji finansowych	k.557-566	
umowy wstępne, akt notarialny - umowa sprzedaży mieszkania w B., pokwitowanie	k. 63-69, 66-69,70-73 akt prokuratorskich	
informacja z (...) Banku (...) wraz z wykazem rachunków i historią lokat zakładanych w tym banku przez oskarżonego	k. 387-402	
historia operacji finansowych nadesłana z (...)	k.557-566	
odpowiedź na akt oskarżenia	k.24-29	

wyjaśnienia oskarżonego	956-958	
wykaz oszczędności, informacja oskarżonego wraz dokumentacją	k.949 k. 1168-1212	
zeznania M. N. (4)	k.383 akt prokuratorskich, k. 256-257,1148-1153	
informacja i czynnościach majątkowych z Urzędu Skarbowego w Z.	k.1249	
umowa darowizny	k.245	
umowa darowizny	k.248	
wyjaśnienia oskarżonego	k.958,961	
informacja z (...) Banku (...) wraz z wykazem rachunków	k.387	
informacja z (...) Banku (...) wraz z wykazem rachunków i historią lokat zakładanych w tym banku przez oskarżonego	k. 387-402	
historia operacji finansowych nadesłana z (...)	k.557-566	
informacja z (...) Banku (...) wraz z wykazem rachunków i historią lokat zakładanych w tym banku przez oskarżonego	k. 387-402	
wyjaśnienia oskarżonego	k.954,1291, 1328	

zestawienie zainwestowanych środków na dzień 31.12.2006 r.	k.514	
wyjaśnienia oskarżonego	k.954,	
informacja z (...)	k.346-358,360-361	
informacja z (...)	k.326-344	
informacja z Santander Banku	k.384-385,1016	
wykaz oskarżonego	k.949	
informacja nadesłana z Urzędu Skarbowego w Z.	k. 1214-1215	
umowa darowizny	k.53-54, 1181-1182	
akt notarialny	k.55-66	
potwierdzenie przelewu	k. 1192-1193	
informacja i czynnościach majątkowych z Urzędu Skarbowego w Z.	k.1249	
umowa określająca warunki sprzedaży	k.63-64 akt prokuratorskich	

umowa dotycząca rozliczenia	k.70-73 akt prokuratorskich	
akt notarialny	k.66-69akt prokuratorskich	
pokwitowanie	k.65 akt prokuratorskich	
historia lokat zakładanych w tym banku przez oskarżonego	k. 387-402	
historia operacji finansowych nadesłana z (...)	k.557-566	
zeznania B. N.	k. 164 akt prokuratorskich	
wyjaśnienia oskarżonego	k.954,	
zestawienie - zapiski oskarżonego Z. N.	k.14-15, 135 i 142-143 akt prokuratorskich	
informacja z (...) Bank	k.1016	
wyjaśnienia oskarżonego	k.187 verte akt prokuratorskich w zw. z k.1039, k.959	
opinia biegłego grafologa	k.374-383	
zeznania L. N.	k.189	
zeznania B. N.	k.192,1067	
potwierdzenie	k133	

zeznania L. N.	k.190,1010	
zeznania M. N. (4)	k. 384 akt prokuratorskich, k.1148-1149	
wyjaśnienia oskarżonego	k.141,142	
zeznania J. N. (2)	k.1056	
zeznania L. N.	k.189-190,1010	
zestawienie - zapiski M. N. (1)	k.11,141 akt prokuratorskich	
opinia biegłego grafologa	k.642-650	
zeznania L. N.	k189,190,1010	
zeznania M. N. (4)	k.384-385 akt prokuratorskich, k.255, 1149	
wyjaśnienia oskarżonego	k.186 akt prokuratorskich w zw. z k.1039,	
wyjaśnienia oskarżonego	k.1034	
informacja (...) i (...)	k.329-333,376 akt prokuratorskich, k.327,344,346, 358-361 akt sądowych	
informacja (...) Bank	k.361,368-369 akt prokuratorskich	
zestawienie - zapiski M. N. oraz oskarżonego Z. N.	k.12-13,140-141 k.19-20, 134-135, 142-143 akt prokuratorskich	

wyjaśnienia oskarżonego	k.959	
opinia biegłego grafologa	k.642-650	
akt zgonu	k.7 akt prokuratorskich	
zeznania J. N. (2)	k.179 akt prokuratorskich	
zeznania M. N. (2)	k. 145 akt prokuratorskich , k.197 akt sądowych	
zeznania M. N. (3)	k.195, 1047,	
zeznania L. N.	k.190, 1010	
zeznania J. N. (5)	k.253, 254, 1050,1051-1052	
zeznania M. N. (3)	k.195	
zeznania J. N. (2)	k.1053,1054	
zeznania J. N. (1)	k.147	
zeznania M. N. (3)	k.195	
zeznania J. N. (2)	k.251-252	
zeznania B. N.	k.193	
zeznania M. N. (2)	k.198	

zestawienia - zapiski M. N. (1) i oskarżonego Z. N.	k.11,141 i k.14-15, 135 i 142-143 akt prokuratorskich	
opinia grafologiczna	k.642-650	
wyjaśnienia oskarżonego	k.143	
zeznania J. N. (2)	k.254, 1051,1053,1054	
wyjaśnienia oskarżonego	k.143	
informacja (...)	k.341	
informacja (...)	k.329-330 akt prokuratorskich, k. 347 verte, 358,359,360,	
informacja z (...) Banku	k.361-362, k.367-371 akt prokuratorskich,	
akt poświadczenia dziedziczenia, informacja o zarejestrowaniu tego aktu	k. 8-10 akt prokuratorskich k. 736-739, 740 akt sądowych	
wyjaśnienia oskarżonego	k.143	
zeznania M. N. (2)	k. 199	
zeznania J. N. (2)	k.252,1054	
zeznania M. N. (2)	k. 23-24 akt prokuratorskich	
zeznania B. N.	k.193	

zeznania M. N. (2)	k.1019-1020, 1023,	
zeznania L. N.	k. 189	
wyjaśnienia oskarżonego	k.1023	
zeznania B. N.	k.193	
stenogram	k.573-612	
opinia Laboratorium (...)	k. 705-710	
zeznania B. N.	k.1065-1065, 1069	
zeznania M. N. (2)	k.1067	
zeznania L. N.	k. 1011	
wyjaśnienia oskarżonego	k. 143,1024,1067	
stenogram	k.585	
wyjaśnienia oskarżonego	k.143, 1067	
informacja z Urzędu Skarbowego	k.1249	
wyjaśnienia oskarżonego	k. 143, 955,958, 1067	
zeznanie podatkowe i zawiadomienie	k. 35-39	
zeznania J. N. (2)	k.1054,1056	

wyjaśnienia oskarżonego	k.143		
wyjaśnienia oskarżonego	k.185-186 akt prokuratorskich w zw. z k.1039,		
dane o karalności	k.222		
o.1. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.			
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
Fakt, że przedmiotem przywłaszczenia przez oskarżonego była kwota 847,978zł wynikająca z notatek M. N. (1) uwzględniająca wysokość naliczonych odsetek, albowiem jako kwota prognozowana, a zatem przyszła i niepewna nie mogła zostać uwzględniona, zważywszy przedterminowe zerwanie lokat przez oskarżonego.	subsydiarny akt oskarżenia	k.1-9, k.11 akt prokuratorskich	
Fakt, że kwota 818.000 zł wynikająca z notatek	wyjaśnienia oskarżonego	k.141, 680	

<p>M. N. (1) stanowiła sumę oszczędności Z. i M. N. (4) w kwocie ponad 418.000 zł oraz kwoty 400.000 zł, jaką oskarżony otrzymał od niego w lipcu i sierpniu 2012 r. i że kwota ta została mu przekazana tytułem darowizny, w związku z realizacją złożonej wcześniej obietnicy, zgodnie z którą wujek miał mu podarować taką kwotę, jaką uda mu się zaoszczędzić.</p>		990-993,1034	
<p>zeznania M. N. (4)</p>	k.255		
<p>Fakt, że kwota 400.000 zł przekazana oskarżonemu przez M. N. (1) w lipcu i sierpniu 2012 r. faktycznie stanowiła darowiznę.</p>	zeznania M. N. (3)	k.1046-1048	
<p>2 Ocena DOWODÓW</p>			
<p>1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 1.1</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach uznania dowodu</p>	
	<p>wyjaśnienia oskarżonego Z. N.</p>	<p>Sąd dał _____ wiary <u>wyjaśnieniom oskarżonemu Z. N.</u> w zakresie w jakim utrzymywał :</p> <p>- że L. zadzwoniła do niego mówiąc, że M. N. (1) zamierza wypłacić z banku dużą sumę pieniędzy i prosiła go, aby udał się z nim do</p>	

banku dla bezpieczeństwa (k.141,142);

- że jak L. przelała pieniądze na konto M. N. (1) , to on wypłacał je w gotówce, i przekazał mu te środki w transzach, łącznie 400.000 zł, które wpłacił na lokaty w bankach założonych na swoje nazwisko, do których upoważniona była jego żona (k.142 akt sądowych, k.186 akt prokuratorskich w zw. z k.1039,

- że wujek przed śmiercią mógł zrobić z tymi oszczędnościami co chciał (k. 1024),

- że po śmierci wujka wypłacił je, że był przekonany, że wchodzi w skład schedy spadkowej (k.143, 955),

- że kiedy dowiedział się, że z racji stopnia pokrewieństwa darowizna nie wchodzi do schedy spadkowej, zgłosił darowiznę w kwocie 400.000 zł w Urzędzie Skarbowym i odprowadzić od tej kwoty podatek (k.143, 955),,

- że u notariusza zaprzeczył jakoby otrzymał od zmarłego jakąkolwiek darowiznę, że "nie powiedział o darowiznie, bo uważał, że de facto jej nie ma", że będzie miał tylko jej część (k.143, k.955),

- że początkowo był przekonany, że będzie

musiał oddać do schedy spadkowej przekazaną przez wujka kwotę, że zamierzał wypłacić te pieniądze i podzielić się podzielić z pozostałymi spadkobiercami, albowiem miał świadomość, że nie stanowi jego własności i był przekonany, że nawet gdyby utrzymywał, że została mu przekazana w formie darowizny to też będzie musiał zaliczyć ją do schedy spadkowej,

- że był u prawnika, żeby upewnić się, czy ta darowizna wchodzi w skład schedy spadkowej, że dowiedział się, że z uwagi na stopień pokrewieństwa nie wchodzi, dlatego postanowił zgłosić ją w Urzędzie Skarbowym(k.143),

- że powiedział o tym swojej siostrze, która z kolei poinformowała go o tym, że J. N. (1) zamierza skierować sprawę do Prokuratury, a w dniu 1 lutego 2013 r. dostał od niej sms-a, w którym zapytała , czy wie co robi (k.955-956),

albowiem

był w tym zakresie konsekwentny, a jego wyjaśnienia znajdują poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym zarówno rzeczowym (informacja (...) i (...).329-333.376 akt prokuratorskich,

	<p>k.327,344,346,358-361 akt sądowych), jak i osobowym, w tym w zeznaniach niżej wymienionych świadków, którzy to potwierdzili.</p> <p>Sąd dał oskarżonemu wiarę w zakresie, w jakim utrzymywał, że M. N. (1) przekazując mu kwotę 400.000 zł, rozważał zakup domu - sugerował, aby kupił sobie dom i wtedy sprawę załatwi (k.955,1025), albowiem pośrednio znajduje to potwierdzenie w depozycjach J. N. (2), która zeznała, że "wujek miał zamiar kupić bratu dom, aby z nim zamieszkać albo może chciał kupić dom sobie, aby brat z nim zamieszkał", że "miał takie plany" i "w ostatnich latach cały czas o tym mówił" (k.1052), co jednak nie zmienia faktu, że w dacie ich przekazania jedynie mu te środki powierzył.</p>	
<p>zeznania M. N. (4)</p>	<p>Sąd dał wiarę zeznaniom <u>M. N. (4)</u> - żony oskarżonego w zakresie, w jakim utrzymywała, że :</p> <ul style="list-style-type: none"> - L. dzwoniła do jej męża mówiąc, że M. N. (1) zamierza wypłacić z banku dużą sumę pieniędzy i prosiła go, aby poszedł z nim do banku dla bezpieczeństwa (k.1148); - jak L. przelała pieniądze na konto wujka, to on w obecności męża wypłacał je w gotówce, przekazał 	

mu te środki w transzach, po czym umieszczali te pieniądze na lokatach, zakładanych na męża, do których ona była upoważniona;

- L. wiedziała, że wujek zamierza oskarżonemu te pieniądze przekazać (k. 281 akt prokuratorskich)

- że M. N. (1) utrzymywał bardzo bliskie relacje z ojcem jej męża, który bywał u niego prawie codziennie i zbliżył się do nich po jego śmierci;

- że od męża dowiedziała się, że po śmierci wujka do matki oskarżonego zadzwoniła L., pytając dlaczego nie zajmuje się pogrzebem, skoro dostał od wujka 400.000 zł (k.1150, 1151),

- że po tym telefonie zadzwoniła do niego siostra J. mówiąc, że ta kwota wchodzi w skład schedy spadkowej,

- że mąż udał się do prawnika, żeby to sprawdzić i okazało się, że przy takim stopniu pokrewieństwa darowizna nie wchodzi w skład schedy spadkowej;

- że po uzyskaniu tej informacji, zgłosił darowiznę w Urzędzie Skarbowym i odprowadził stosowny podatek ,

albwiem

dotyczy to okoliczności nie kwestionowanych

	<p>przez żadną ze stron, znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach świadków oraz dokumentacji nadesłanej przez banki i Urząd Skarbowy .</p>	
<p>zeznanie L. N.</p>	<p>Sąd <u>dał wiarę zeznaniom L. N.</u> w zakresie, w jakim utrzymywała, że :</p> <ul style="list-style-type: none"> - po śmierci ojca oskarżonego - J. N. (3) razem z B. N. inwestowała środki wujka na lokatach oraz funduszach inwestycyjnych (k.169 verte,1010,1012) - że początkowo do lokat M. N. (1) miał upoważnienie, natomiast do funduszy już nie (k.169-170) - że pod koniec maja, na początku czerwca 2012 r. M. chciał, żeby wypłaciła wszystkie pieniądze i przekazała mu je w gotówce (k.170,189,190), - że przelała mu te pieniądze w dwóch transzach na konto w (...) Banku (...); - że nie wiedziała, czy M. posiadał jeszcze inne środki (k.191,1010), - że nic jej nie wiadomo, aby wyżej wymieniony w tym samym czasie inwestował środki za pośrednictwem oskarżonego (k.1010,1011) 	

- że nie wie, czy M. N. (1) mógł być w posiadaniu kwoty, która wynikała ze znalezionych w jego mieszkaniu zapisków;

- że na temat pieniędzy nigdy z nim nie rozmawiała (k.170)

- że wcześniej ojciec oskarżonego lokował pieniądze M. N. (1), że nie wie czy potem robił to oskarżony (k. 1010,1011)

- że M. N. (1) chcąc, aby w/w zwróciły mu zainwestowane pieniądze mówił, że chce je przekazać oskarżonemu, nie mówił jednak w jakim celu, że wcześniej pytał ją, w jaki sposób można je zainwestować (k.189), że z jego relacji wynikało, że w dalszym ciągu zamierza to zrobić (k.,190),

- że w czasie spotkania spadkobierców u niej w domu, oskarżony nie wspomniał, aby dostał od wujka jakiegokolwiek pieniędzy (k.189-190),

- że telefonowała do oskarżonego, aby towarzyszył wujkowi w banku podczas wypłaty przelanych przez nią środków (k.190);

- że nie było rozmowy, w czasie której zaproponowałyby przekazanie tej kwoty na konto oskarżonego (k.191);

- że w dniu śmierci M. N. (1), zadzwoniła do matki oskarżonego, żeby go o tym powiadomić, że nie rozmawiała z nią na temat darowizny na rzecz Z.;

- że M. N. (1) mówił, że to oskarżony ma się zająć pogrzebem, (k.190)

- że po jego śmierci spadkobiercy byli u notariusza, że szukali pieniędzy po bankach (k.1010);

- że dopiero z notatek znalezionych w mieszkaniu M. N. (1) wynikało, że przekazał oskarżonemu jakieś środki (k.1010);

- że oskarżony w czasie spotkania u niej w domu nie przyznał się, aby otrzymał od wujka jakiegokolwiek pieniądze (1011)

- że M. N. (1) dopytywał się, jaka jest wysokość odsetek i to sobie notował (k.692,1012)

- że w czasie spotkania u niej w domu, tylko oskarżony stawiał zarzuty i wypominał pozostałym spadkobiercom darowizny czynione przez M. N. (1) (k.1014),

- że w czasie tego spotkania nie było jeszcze mowy o przywłaszczeniu przez oskarżonego pieniędzy, bo wtedy nie szukaliby ich po bankach,

- że nic jej nie wiadomo, aby ktokolwiek ze spadkobierców miał pretensje do rodziców oskarżonego, że przejęli gospodarstwo po dziadkach,

- że ojciec oskarżonego - J. N. (3) inwestował lub przechowywał pieniądze M. N. (1) (k.1010, 1060),

albowskiem

była przekonująca, stanowcza i konsekwentna, jednocześnie nie miała interesu w zeznawaniu w tym zakresie nieprawdy, składając zeznania przed sądem, nie wykazywała wrogiego nastawienia do oskarżonego, zanegowała twierdzenia J. N. (1), jakoby M. N. (1) poinformował ją, że chce od niej wycofać pieniądze i przekazać je oskarżonemu do dalszego inwestowania.

Zdaniem Sądu, starała się mówić prawdę, choć z uwagi na wiek i związane z tym problemy z pamięcią pewnych faktów nie była już w stanie sobie przypomnieć (k.1014). Jej zeznania w ocenie Sądu są przekonujące i szczerze, znajdują poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym zarówno rzeczowym, jak i osobowym, dlatego zasługują na wiarę. Świadek przyznała, że M. N. (1) zamierzał przekazać oskarżonemu pieniądze,

które mu razem z córką zwróciły, nie mówił jednak w jakim celu zamierza to zrobić (k.189), z rozmowy z wyżej wymienionym wynikało jedynie, że w dalszym ciągu zamierza je inwestować (k.189, 190). Nie wykazywała przy tym negatywnego stosunku do oskarżonego. Nie potwierdziła wersji pokrzywdzonego J. N. (1), zgodnie z którą, wiedziała rzekomo, że oskarżony w tym samym czasie na podobnych zasadach jak ona inwestował środki należące do M. N. (1), zaprzeczyła również, "aby kiedykolwiek była mowa o tym, że oskarżony nalega bądź wymusza na M., aby od nich te pieniądze odebrał" (k.1011). Drobne nieścisłości, czy sprzeczności w zeznaniach świadka, podnoszone w pismach oskarżonego wynikają, zdanie Sądu, jedynie z niepamięci związanej z wiekiem oraz upływu czasu, jaki minął od zdarzeń, o które była pytana, a nie celowego kłamstwa.

zeznania B. N.(...)

Sąd dał wiarę zeznaniom B. N. w zakresie, w jakim utrzymywała:

- że po śmierci J. N. (3), M. N. (1) za jej pośrednictwem lokował swoje środki na lokatach bankowych i był do nich upoważniony(k.163 verte akt prokuratorskich),

- że poza tymi upoważnieniami, nie było żadnego innego dokumentu, z którego by wynikało, że jej te środki przekazał, nie sporządzali też żadnego dokumentu po zerwaniu tych lokat w celu zainwestowania ich w fundusze (k.1064),

- że M. N. (1) miał zapiski, z których wynikało, ile ma założonych lokat, na jaki okres i z jakim oprocentowaniem (k.1064)

- że w późniejszym czasie lokował te środki w fundusze inwestycyjne, do których nie był już upoważniony, ale dysponował dokumentacją, która ich dotyczyła (k.1062)

- że wcześniej lokował swoje środki za pośrednictwem J. N. (3), a po jego śmierci w 2000 r. za jej pośrednictwem (k.192)

- że M. N. (1) był człowiekiem bardzo skrupulatnym robił sobie zestawienie tych lokat z wysokością ich oprocentowania i prognozowanego zysku (k.192),

- że w czerwcu 2012 r. zażądał zwrotu tych pieniędzy w gotówce, ale się na to nie zgodziła, że w lipcu przelała mu je w dwóch transzach na konto w (...) Banku (...), że nie wie co z

nimi zrobił (k.164 akt prokuratorskich,192-193)

- że jej matka dzwoniła do oskarżonego aby się zainteresował bo wujek zamierza pobrać z banku dużą kwotę pieniędzy, żeby nie doszło do napadu (k.1065)

- że nie wie, co się stało z pieniędzmi, które przelała na konto wujka,

- że M. N. (1) nie informował jej ani jej matki, że zamierza darować oskarżonemu jakieś pieniądze,

- że dopiero z zapisków znalezionych w jego mieszkaniu wynikało, że oskarżony też lokował jego pieniądze (k.1062)

- że do spotkania, jakie miało miejsce u niej w domu, nie wiedziała, że oskarżony może być w posiadaniu pieniędzy należących do wujka, że dopiero z zapisków, na których widniało imię córki oskarżonego, wynikało, że wujek przed śmiercią dysponował dużą sumą pieniędzy i być może oskarżony jest w posiadaniu części tych środków (k.1065)

- że oskarżony w jej obecności nie mówił, że dostał od wujka darowiznę, że nie rozmawiali o darowiznach i o tym, co wchodzi w skład schedy spadkowej, że po wizycie u

notariusza oskarżony lub jego siostra jedynie zastanawiali się co będzie z rzeczami stanowiącymi wyposażenie domu wujka, do kogo będą należały (k.193)

- że po przelaniu powierzonych środków na konto M. N. (1) zażądała od niego potwierdzenia, że rozliczyła się z nim w całości (k.1067)

- że poza darowizną na rzecz córki J. N. (2), nic nie wiedziała o darowiznach wujka na rzecz innych osób, wiedziała jedynie, że wspierał finansowo dzieci oskarżonego (k.1063),

- że nie miała upoważnienia do książeczek oszczędnościowych wujka i nic o nich nie wiedziała (k.693),

- że nie wiedziała, że figurowała tam jako osoba upoważniona do rozporządzania jej wkładem (k.1064),

- że nigdy nie słyszała, aby ktokolwiek zgłaszał pretensje do majątku, który po dziadkach odziedziczyli rodzice oskarżonego, że ona nie miała o to pretensji, że dopiero po śmierci wujka w czasie rozmów pomiędzy spadkobiercami, ta kwestia została poruszona przez M. N. (2) (k.694)

- że M. N. (1) miał poprawne kontakty z rodziną, odwiedzał ją i jej matkę co miesiąc, jeździł też do oskarżonego i wspierał finansowo jego dzieci,

albowiem

jej depozycje w tym zakresie są przekonujące i szczere, znajdują poparcie w dokumentacji załączonej do akt, wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach pozostałych świadków, w tym L. N., J. N. (1), M. N. (2) i M. N. (3) (również w zakresie finansowania edukacji dzieci oskarżonego k. 195, 198), z którymi się pokrywają lub uzupełniają tworząc jednolitą całość. Świadek nie wykazywała wrogiego nastawienia do oskarżonego, obiektywnie opisując okoliczności, na które była przesłuchiwana.

zeznania J. N. (1)

Sąd dał wiarę zeznaniom ***J. N. (6)*** w zakresie, w jakim utrzymywał :

- że wiedział, że L. sprawuje pieczę nad pieniędzmi wujka i razem z B. N. pomagają M. N. (1) w interesach, bo mieszkają najbliżej (k.146-147), albowiem wyżej wymienione potwierdziły, że nie stanowiło to tajemnicy

- że L. nie informowała ich o zamiarze przekazania pieniędzy oskarżonemu, albowiem był w tym

zakresie konsekwentny, podobnie jak L. N., która to potwierdziła,

- że wujek planował wspólną inwestycję na terenie P., którą formalnie nabył wcześniej M. N. (2), z prawem dożywotniego zamieszkania przez M. N. (1), albowiem nie było to kwestionowane przez żadną ze stron

- że u notariusza wszyscy zgodnie oświadczyli, że w ciągu ostatnich 5 lat nie otrzymali od zmarłego żadnej darowizny, ponieważ oskarżony to potwierdził,

- że nikt nie mówił, że darowizny wchodzi w skład schedy spadkowej;

- że po śmierci wujka, na podstawie jego zapisków ustalili, że powinien być w posiadaniu około 1.000.000 zł i szukali tych środków,

- że chcieli wynająć detektywa, ale oskarżony się temu sprzeciwiał,

albowiem

znajduje to potwierdzenie w wiadomościach tekstowych załączonych do akt (k.179)

Sąd dał wiarę zeznaniom J. N. (6) w zakresie, w jakim utrzymywał :

- że dopiero po śmierci wujka dowiedzieli się, że środki przekazane przez L. i B. zniknęły

z konta i zostały powierzone oskarżonemu (k.193, 1007),

- że oskarżony początkowo się do tego nie przyznał, że zrobił to dopiero po jakimś czasie utrzymując, że kwota 400.000 zł, jaką dysponowały wcześniej B. i L. N., została mu przekazana tytułem darowizny (k.1004, 1007),

albowiem

znajduje to potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków, w korespondencji mailowej załączonej do akt oraz w rozmowie z udziałem oskarżonego w mieszkaniu L. N., z której sporządzono stenogram (wiadomości tekstowe k.176,177, stenogram k.604).

Sąd dał wiarę zeznaniom **J. N. (6)** w zakresie, w jakim twierdził :

- że utrzymywali z wujkiem poprawne kontakty, ale z uwagi na odległość nie odwiedzali go często, że wujek przesyłał im życzenia na święta,

- że jednakowo traktował wszystkich wnuków,

albowiem

znajduje to potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków,

Sąd dał wiarę zeznaniom **J. N. (6)** w zakresie, w jakim utrzymywał :

- że po sprzedaży mieszkania w B., M. N. (1) część tych środków zainwestował w obligacje i że zajmował się tym oskarżony (k.1008),

albowskiem

znajduje to potwierdzenie w wykazie wpłat dokonanych w tej dacie w Banku (...)

Zeznania J. N. (1) w tym zakresie są konsekwentne, znajdują potwierdzenie w zapiskach oskarżonego oraz notatkach nakreślonych ręką zmarłego, w rozmowie, jaka miała miejsce w mieszkaniu L. N. oraz zeznaniach pozostałych, przesłuchanych w sprawie świadków, które są przekonujące i szczerze, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają, tworząc jednolitą i logiczną całość.

zeznania M. N. (2)

Sąd dał wiarę zeznaniom M. N. (2) w zakresie, w jakim utrzymywał :

- że u notariusza padło pytanie, czy w ciągu ostatnich 5 lat którykolwiek ze spadkobierców otrzymał od zmarłego darowiznę,

albowskiem

nawet jeśli to pytanie nie miało znaczenia, to oskarżony w swoich wyjaśnieniach to potwierdził,

Sąd dał wiarę zeznaniom M. N. (2) w zakresie, w jakim utrzymywał:

- że oskarżony w czasie spotkania u L., nie przyznał się do autorstwa części zapisków znalezionych w mieszkaniu M. N. (1), (k.199);

- że o tym, że wyżej wymieniony faktycznie otrzymał od M. N. (1) pieniądze dowiedział się z protokołu jego przesłuchania (k.198);

- że wszyscy mieli wgląd do dokumentów zabezpieczonych na P.,

- że chcieli wynająć detektywa w celu pooszukiwania majątku wujka, że oskarżony temu oponował,

- że jego brat na pewno nie wiedział o darowiźnie wujka na rzecz oskarżonego w kwocie 400.000 zł,

albowskiem

wynika to z zeznań pozostałych świadków oraz treści stenogramu z rozmowy, jaka miała miejsce z udziałem pozostałych spadkobierców w mieszkaniu L. N.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. N. (2) w zakresie, w jakim utrzymywał:

- że będąc w mieszkaniu wujka przed jego śmiercią

wśród znajdujących się tam dokumentów nie znalazł takich, z których by wynikało, komu i jakie kwoty przekazał (k.24 akt prokuratorskich),

albowiem

gdyby było inaczej, po jego śmierci wiedziałby, gdzie tych pieniędzy szukać, a na podstawie znalezionych notatek i dokumentów mógł się co najwyżej tego domyślać,

Sąd dał wiarę zeznaniom **M. N. (2)** w zakresie, w jakim utrzymywał:

- że nie było dla niego zaskoczeniem, że wujek przed śmiercią był w posiadaniu środków, jakie z tych zapisków wynikały, bo wcześniej piastował wysokie stanowiska i był bardzo oszczędny,

- że w czasie spotkania, którego przebieg został nagrany, chodziło o to, aby ustalić, czy ktoś wie cokolwiek na temat środków, o jakich mowa w notatkach wujka, bo tylko wtedy miałoby sens szukanie tych środków, jeśli nikt z rodziny na ten temat nic nie wie, że oskarżony wtedy nie przyznał się, że był w posiadaniu tych środków, że gdyby się przyznał, to sprawa byłaby jasna, i nie szukaliby tych środków po bankach (k.1023).

- że na spotkaniu, które miało miejsce w

mieszkanu L. N., kiedy rozmawiali na temat kwot, które wynikały z zapisków znalezionych w miejscu zamieszkania M. N. (1), nie było mowy o tym, że przed wypłatą tych środków przez M. N. (1), L. dzwoniła do oskarżonego, żeby mu towarzyszy,

- że ani on ani żaden z pozostałych spadkobierców nie wiedział o darowiźnie na rzecz oskarżonego, dlatego cały czas poszukiwali kwoty 800.000 zł, która wynikała z notatek (k.1024,1067),

- że nie mówi oskarżonemu aby "nie wpuszczać tego do masy spadkowej",

- że M. N. (1) pomagał finansowo oskarżonemu w edukacji jego dzieci, że podobną pomoc również jemu proponował ale odmówił, bo nie było takiej potrzeby (k.198)

albowiem

są konsekwentne, znajdują potwierdzenie w zapiskach oskarżonego, notatkach nakreślonych ręką zmarłego oraz w rozmowie, jaka miała miejsce w mieszkaniu L. N., jak również w zeznaniach J. N. (1) oraz pozostałych świadków, w tym J. N. (2), L. N. i B. N., które są przekonujące i szczerze, wzajemnie się potwierdzają i

	<p>uzupełniają, tworząc jednolitą i logiczną całość.</p> <p>Podnieść należy, że żadna ze stron nie negowała autentyczności nagrania wyżej wymienionej rozmowy (k. 674,1023,1037)</p> <p>(zeznania M. N. (2) k.199-200 akt prokuratorskich zostały odczytane na rozprawie k.1038)</p>	
<p>zeznania J. N. (2)</p>	<p>Sąd dał wiarę <u>zeczaniom J. N. (2)</u> w zakresie, w jakim utrzymywała, :</p> <ul style="list-style-type: none"> - że L. w grudniu po śmierci wujka dzwoniła do jej matki i mówiła, żeby pogrzeb robił ten kto wziął pieniądze (k.254, 1050), - że L. wypłaciła pieniądze, które wujek miał przekazać oskarżonemu (k.253), - że po pogrzebie L. mówiła, że spadkobiercy powinni szukać tych pieniędzy, bo być może nie była pewna, czy po przelaniu tych pieniędzy wujek faktycznie je oskarżonemu przekazał (k.1053), - że oskarżony początkowo tylko jej i matce się przyznał, że te pieniądze od wujka dostał, - że kiedy L. mówiła, żeby tych pieniędzy szukać, nie czuła się upoważniona, żeby poinformować 	

pozostałych spadkobierców, że to oskarżony te pieniądze od wujka dostał, tak więc reszta mogła o tym nie wiedzieć (k.1053),

- że wujek najbardziej lubił oskarżonego i M. N. (2), jej natomiast nie lubił (k.1051), albowiem wynika to z zapisków zabezpieczonych w miejscu jego zamieszkania, w tym między innymi z "rozporządzenia na wypadek śmierci ojca oskarżonego" oraz jego samego w zakresie dotyczącym mieszkania w G., ponadto świadek nie miała interesu aby zeznawać w tym zakresie nieprawdę, zważywszy, że dotyczyło to również jego osoby,

- że kiedy dowiedziała się, że wujek przekazał oskarżonemu 400.000 zł poczuła się urażona, że jej o tym nie powiedział,

- że powiedziała oskarżonemu, że darowizna wchodzi w skład masy spadkowej, że mogła to zrobić od razu jak się o tym dowiedziała, zanim udali się do notariusza, że na pewno nie zrobiła tego w obecności pozostałych spadkobierców (k.1053)

- że M. N. (1) podarował jej córce 50.000 zł na zakup mieszkania, że w związku z tym podpisał z nią umowę pożyczki,

o czym początkowo nie wiedziała;

- że M. N. (1) był bardzo oszczędny i gdyby miał odprowadzić podatek od darowizny w kwocie 400.000 zł, to nigdy by jej oskarżonemu nie dał (k.1052), albowiem znajduje to potwierdzenie w zapiskach dotyczących kosztów związanych z przekazaniem mieszkania na rzecz córki oskarżonego w zakresie wysokości podatku, jaki należałoby odprowadzić w przypadku jego sprzedaży i darowizny, przy uwzględnieniu stopnia pokrewieństwa,

- że M. N. (1) kupił dla M. N. (2) nieruchomość - część P., w której zamieszkiwał, że to on negocjował cenę i ustalał warunki zakupu, że sprzedali tą nieruchomość po niższej cenie bo chcieli, żeby wujek ją kupił, że najpierw miał ją kupić na siebie a potem zmienił zdanie i kupił to M., że mieli tam budować elektrownię (k.253-254, 1049)

- że po śmierci wujka, M. przekazał jej umowę pożyczki, jaką podpisała jej córka, kiedy otrzymała darowiznę w kwocie 50.000 zł od M. N. (1) (k.1050-1051)

albowiem

są one konsekwentne i znajdują poparcie w

	<p>wyjaśnieniach oskarżonego oraz depozycjach pozostałych świadków w zakresie, w jakim Sąd dał im wiarę, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają tworząc jednolitą całość.</p> <p>Sąd dał wiarę zeznaniom J. N. (2) w tej części, albowiem jej wypowiedzi, choć momentami chaotyczne, były spontaniczne, przekonujące i szczerze.</p>	
<p>zeznanie M. N. (3)</p>	<p>Sąd <u>dał wiarę zeznaniom M. N. (3) - matki oskarżonego</u> w zakresie, w jakim utrzymywała :</p> <ul style="list-style-type: none">- że po śmierci M. N. (1) dzwoniła do niej L. i mówiła, że oskarżony ma "zrobić pogrzeb", bo dostał od wujka pieniądze, że wcześniej nic o tym nie wiedziała, że zadzwoniła do syna, który potwierdził, że wujek mu te pieniądze przekazał (k.1046),- że L. powiedział, że wypłaciła te pieniądze, przekazała je M. a on synowi (k.1047),- że była zatroskana, żeby M. tych pieniędzy nie zgubił (k.195,196), że powiedziała o tym córce J.,- że przy rozmowie telefonicznej L. po śmierci M., nikt nie był obecny (k.196)	

- że oskarżony myślał, że będzie musiał oddać te pieniądze,

- że poszedł z tym do prawnika i dowiedział się, że jeśli to była darowizna, to nie musi ich zwracać (k.1047),

- że nic nie wie o darowiznach M. N. (1) na rzecz innych członków rodziny, ze słyszenia jedynie wie, że wyżej wymieniony pomagał finansowo oskarżonemu, kiedy studiowała jego córka i wspierał finansowo B. N. (k.195)

- że M. N. (5) zakupił część P. dla M. N. (2), który w zamian za to miał się nim opiekować (k.1047),- że podarował wnuczce - córce J. 50.000 zł na zakup mieszkania (k.195), ale nie rozpowiadał, co komu dał (k.196),

albowskiem

zeznania wyżej wymienionej w tym zakresie korespondują z depozycjami oskarżonego i zeznaniami pozostałych świadków, są przekonujące, konsekwentne i szczerze, dlatego zasługują na wiarę. Świadek nie miała interesu w zeznawaniu w tym zakresie nieprawdy, była spontaniczna, a jej wypowiedzi przekonujące.

Podnieść należy, że w toku prowadzonego postępowania zarówno

oskarżony, jak i świadkowie w pewnym zakresie modyfikowali swoje relacje i uzupełniali je, próbując wzmocnić przedstawianą przez siebie wersję lub, opierając się na wiedzy, jaką pozyskali w związku z jego prowadzonym, starali się dopasować swoje depozycje o ferowanej przez siebie tezy.

W przypadku J. N. (2) i M. N. (3) było to podyktowane potrzebą wykazania racji oskarżonego, który chciał wykazać, że przekazanie przez M. N. (1) kwoty 400.000 zł tytułem darowizny było uzasadnione szczególnym stosunkiem, jaki łączył go z oskarżonym w porównaniu do tych, jakie łączyły go z resztą pokrzywdzonych.

zeznania A. D. (1)

Sąd dał wiarę depozycjom świadka **A. D. (2) z domu N.** w pełnym zakresie w szczególności w zakresie przekazania jej przez M. N. (1) darowizny w kwocie 50.000 zł na zakup mieszkania i podpisania w związku z tym umowy pożyczki. W pozostałym zakresie uznał, że jej zeznania niewiele do sprawy wnoszą, albowiem od dłuższego czasu zamieszkuje z dala od miejsca zamieszkania swoich rodziców, oskarżonego i zmarłego M. N. (1), a większość okoliczności mających

	znaczenie dla sprawy zna jedynie ze słyszenia, głównie z relacji swojej matki J. N. (2) .		
	opinia biegłego do spraw badania dokumentów, pisma ręcznego i podpisów (k. 374-383, 642-651,1303 -1319)	Opinia sporządzona przez biegłego posiadającego odpowiednią wiedzę i kwalifikacje w danej dziedzinie. Jest jasna logiczna i pełna, brak podstaw by ją kwestionować.	
	Informacje i dokumentacja nadesłana z Urzędu Skarbowego (k. 435-440, 1213-1249)	Dokument urzędowy sporządzony przez osobę posiadającą stosowną wiedzę. Brak podstaw, aby kwestionować jego wiarygodność.	
	Informacje oraz historia operacji bankowych nadesłane z banków (k.319-376 akt prokuratorskich, k.384-402)	Dokumenty sporządzone przez osoby posiadającą stosowną wiedzę na podstawie informacji gromadzonych i generowanych przez banki . Brak podstaw, by kwestionować wiarygodność informacji w nich zawartych.	
	Opina z laboratorium (...) (k.706-710)	Opinia sporządzona przez osobę dysponującą stosowną wiedzę i kwalifikacjami w danej dziedzinie. Jest jasna, pełna i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Brak podstaw by ją kwestionować.	
	Nagranie z rozmowy + stenogram (k.572-612)	Nie stwierdzono artefaktów świadczących o modyfikacji zawartości nagrania. Zapisy	

		<p>wynikające ze stenogramu zostały zweryfikowane na rozprawie w trakcie odtwarzania nagrania, nie były kwestionowane zarówno przez oskarżonego, który odniósł się do nich na rozprawie, jak również przez żadną ze stron, które również się do nich odniosły (k. 674,1023,1037)</p>	
<p>1.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	<p>wyjaśnienia oskarżonego Z. N.</p>	<p><u>Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego Z. N.</u> w zakresie, w jakim utrzymywał, że :</p> <ul style="list-style-type: none"> - że kwota 418.000 zł, jaka widniała w zapiskach przekazanych wujkowi stanowiła wyłącznie jego oszczędności (k.141,959), - że środki, jakie zainwestował w dniu 16 i 23 listopada 2004 r. w obligacje Skarbu Państwa w (...) oraz na lokaty bankowe w (...) Banku (...) - które uwzględnił następnie w wykazie oszczędności, który przekazał w formie notatki M. N. (1) - 	

określone na łączną kwotę 418.000 zł, stanowiły jego własne oszczędności,

albowiem

M. N. (1) był do nich upoważniony, a wpłata nastąpiła w dniu realizacji umowy sprzedaży należącego o niego lokalu mieszkaniowego w B.,

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie, w jakim utrzymywał, że :

- że kwota 300.000 zł, jaką dysponował w 2004 r. stanowiła jego oszczędności, że był to tzw. pakiet startowy przed obietnicą wujka, że mu podaruje taką kwotę, jaką uda mu się zaoszczędzić (k.1291-1292),

albowiem

z analizy jego dochodów z tytułu wynagrodzenia za pracę, darowizn od teściów i rodziców oskarżonego, jakie otrzymał do listopada 2004r. przy uwzględnieniu wcześniejszych lokat w (...) Banku (...) na łączną kwotę ponad 200.000 zł w dacie założenia lokat w (...) Banku w dniu 16 listopada 2004 r. oraz w dniu 23 listopada 2004r. na łączną kwotę 90.000 zł (k.387, 402) oraz w dacie zakupu obligacji Skarbu Państwa w dniu 16 listopada 2004 r. na kwotę 120.000 zł, do których upoważniony był M. N. (1),

oskarżony nie mógł być w posiadaniu własnych środków na taką kwotę, ponieważ lokaty, jakie w tym czasie posiadał w (...), na łączną kwotę 212.000 zł (k.387) zostały zamknięte dopiero w dniu 23 sierpnia 2007 r. ponadto sam przyznał, że wraz z żoną w obligacje zainwestował tylko kilka tysięcy (k.992), podczas gdy wpłata w dniu 16 listopada 2004 r. opiewała na 120.000 zł (k.557)

Sąd nie dał wiary oskarżonemu w zakresie, w jakim twierdził,

- że upoważnienie dla M. N. (1) do konta w (...) w (...) w 2003 r. to był zwykły zbieg okoliczności uwarunkowany potrzebą wskazania pełnomocnika przy jego założeniu i zakupie obligacji oraz, że był to jedyny taki przypadek (k.957) ,

- że poza kontem w (...), M. N. (1) nie był obecny przy zakładaniu przez oskarżonego lokat w banku,

albowiem

pozostaje to w sprzeczności z informacją nadesłaną z (...) Banku (...), z której wynika, że M. N. (1) był upoważniony również do lokat założonych przez oskarżonego w tym banku (k.387). Ponadto, konto w biurze maklerskim zostało założone w dniu

16 grudnia 2003 r. (informacja z (...) k.556), natomiast wpłata kwoty 120.000 zł, miała miejsce w dniu 16 listopada 2004 r., czyli w tym samym w dniu, w którym były założone dwie lokaty w (...) Banku (...) po 40.000 zł, do których również upoważniony był M. N. (1). Podobna sytuacja dotyczyła lokaty zawartej w dniu w dniu 23 listopada 2004 r. na kwotę 10.000 zł, do której wyżej wymieniony też został upoważniony.

Jednocześnie, co zdaniem Sądu znamienne, w tym czasie, to jest w dniu 16 listopada 2004r. doszło do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w B. stanowiącego własność M. N. (1) - za gotówkę (akt notarialny k.66-69 akt prokuratorskich). W świetle powyższego zatem, fakt udzielenia przez oskarżonego upoważnienia M. N. (1) do wyżej wymienionych lokat i obligacji, nie mógł być dziełem przypadku. Okoliczności te niewątpliwie podważają wiarygodność wersji oskarżonego w tym zakresie, wskazują, że środki zainwestowane w papiery wartościowe w (...) oraz na lokatach w (...) Banku (...), nie stanowiły jego własności, tylko własność M. N. (1), które oskarżonemu

jedynie powierzył i nad którymi miał pełną kontrolę. Oskarżony natomiast je inwestował, na podobnych zasadach, jak robiły to w tym samym czasie L. i B. N.. Podnieść należy, że w przypadku środków inwestowanych za pośrednictwem wyżej wymienionych na lokatach bankowych, M. N. (1) w początkowym okresie również był do nich upoważniony, każdorazowo towarzyszył B. N. przy zakładaniu tych lokat. W późniejszym czasie, po zerwaniu tych lokat i zainwestowaniu środków w Fundusze Inwestycyjne, nie był do nich upoważniony, choć podobnie jak w przypadku oskarżonego, w dalszym ciągu miał nad nimi kontrolę.

W ocenie Sądu podobnie sytuacja wyglądała z lokatami zakładanymi przez oskarżonego w (...) Banku (...) oraz instrumentami finansowymi w (...), do których M. N. (1) również tylko w początkowym okresie był upoważniony.

W ocenie Sądu, wersja oskarżonego w tym zakresie nie zasługuje na wiarę, stanowi jedynie nieudolną próbę wykazania przyczyny, dla której przed śmiercią M. N. (1) wszedł w posiadanie kwoty 400.000 zł i próbę wykazania, że doszło do tego w związku

z realizacją złożonej wcześniej obietnicy, zgodnie z którą M. N. (1) miał mu rzekomo podarować kwotę, jaką uda mu się z własnych środków zaoszczędzić.

Zdaniem Sądu, dochody oskarżonego i jego żony, nawet przy uwzględnieniu darowizn, jakie otrzymali w tym czasie od rodziców i teściów, nie pozwalały mu na zainwestowanie kwoty 200.000 zł w dniu 16 i 23 listopada 2004 r. w obligacje Skarbu Państwa oraz lokaty w (...) Banku (...), do których upoważniony był M. N. (1) (k.556), przy uwzględnieniu innych jeszcze oszczędności, jakimi w tym czasie dysponował (informacja z (...) Banku (...) k. 387).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim utrzymywał, że wpłaty te mogły pochodzić z innych lokat, sprzed 2004 r., założonych w bankach, do których sąd się nie zwracał, bądź z lokat założonych na jego żonę lub na okaziciela (k.1291,1273), albowiem z wyjaśnień oskarżonego, zestawienia jego i żony dochodów za okres od 2000 do 2004 r. przy uwzględnieniu pozostałych lokat w (...) Banku (...), nie wynika, aby w listopadzie 2004 roku mógł być w posiadaniu środków

finansowych na kwotę 210.000 zł - jaką zainwestował w obligacje skarbowe oraz lokaty w (...) Banku (...) (k.1214-1215), zważywszy, że przed tą datą nie otrzymali z żoną większej darowizny. Darowiznę w kwocie 150.000 zł otrzymali dopiero w 2009 r. Przed listopadem 2004 r. - jak twierdzi - w latach 1998-2001 otrzymał 60.000 zł z tytułu spłaty domu, w latach 1982-1984 darowiznę od teściów w kwocie 4800 USD i rodziców na budowę domu, w 2001 r. - 20.000 zł ze sprzedaży części P. i 19.800 zł ze sprzedaży samochodu, w 2004 r. 50.000 zł z oszczędności rodziców żony, które przekazali jej tytułem darowizny w 2004 r. przed śmiercią, która nastąpiła w grudniu 2004 r. i marcu 2005 r. (k.949). Ponadto, w tym czasie posiadał również własne środki na lokatach w (...) Banku (...) (k.387-402), z których większość została zamknięta dopiero w dniu 23 sierpnia 2007 r. Pomijając już koronny argument, jakim jest zakup tych obligacji i założenie lokat w (...) Banku (...) w dniu sprzedaży nieruchomości położonej w B., należącej do M. N. (1) oraz fakt, że został do nich upoważniony.

Bezpośrednio przed otwarciem lokat w (...)

Bank na łączną kwotę 90.000 zł w dniu 16 i 23 listopada 2004 r. oraz w dacie zakupu obligacji Skarbu Państwa na kwotę 120.000 zł w dniu 16 listopada 2004 r., do których upoważniony był M. N. (1), nie doszło bowiem do zerwania wcześniejszych lokat terminowych oskarżonego i jego żony w (...) Banku (...) wymienionych w pkt od 2 do 35, co wynika z informacji nadesłanej przez (...) Bank. Do zerwania tych lokat w tej dacie jeszcze doszło, albo nastąpiło to dużo wcześniej (k.387).

Darowizna od rodziców oskarżonego w kwocie 150.000 zł z kolei miała miejsce dopiero w październiku 2009 r., podobnie jak sprzedaż działek - odpowiednio za kwotę 13.800 zł i 386.200 zł - w których oskarżony, dziedzicząc po ojcu, miał 1/6 udziału (k.1249). W listopadzie 2009 r. dokonał darowizny w kwocie 200.000 zł na rzecz swojego syna, której to kwoty w takim razie nie mógł uwzględnić, przedstawiając rzekomo wujkowi stan swoich oszczędności celem wywiązania się przez niego z obietnicy przekazania mu w formie darowizny takiej samej kwoty. Co więcej, kwota, jaką wówczas podał nie wynika również z jego

wyjaśnień, w których podawał, jakimi kwotami w tym czasie dysponował (k.949,956-957), albowiem wymienia tam kwoty, jakie uzyskał w okresie późniejszym niż zakup obligacji w dniu 16 listopada 2004 r., które w tych swoich zapiskach uwzględnił.

Sąd nie dał zatem wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim utrzymywał :

- że kwoty wynikające z notatek, jakie przedłożył wujkowi, stanowiły jego własne oszczędności (k.1024),

albowiem

nie dysponował w tym czasie gotówką w takiej kwocie. Jednocześnie wykluczonym jest, aby M. N. (1), przy całej specyfice swojego charakteru i umiłowaniu do pieniędzy, które lubił posiadać, czynił tak dokładne wyliczenia na podstawie cudzych oszczędności oraz aby oskarżony z taką skrupulatnością przez tyle lat udostępniał mu informacje w tym zakresie, w tym wydruki dotyczące lokat i obligacji, z uwzględnieniem banków, w których je założył i przewidywanych zysków (k.141, 1034), tym bardziej, że do 23 listopada 2006 r. był upoważniony do lokat w (...) Banku (...) na łączną kwotę 90.000 zł

(k.402), natomiast do dnia 25 maja 2009 r. był upoważniony do obligacji Skarbu Państwa w (...) w (...) (k.556,557-560).

Jednocześnie w świetle poczynionych ustaleń, nie ulega wątpliwości, że wyliczenia sporządzone na dzień 31 grudnia 2006 r. (k.514), które obejmują obligacje i lokaty (obligacje - 146.000 + lokaty - 40.000 + 40.000 + 10.0000) zostały nakreślone ręką oskarżanego, co nie wymaga wiadomości specjalnych.

Sąd _____ odmówił oskarżonemu wiary, w zakresie w jakim utrzymywał, że darowizna w 2012 r. była realizacją wcześniejszego zobowiązania wujka, który obiecał, że da mu tyle ile razem z żoną uda mu się zaoszczędzić,

albowiem

pozostaje to w sprzeczności z faktami, które w świetle jego wyjaśnień są bezsporne, z notatek i stanu jego kont przed realizacją tego zobowiązania bowiem wynika, że zaoszczędził większą kwotę niż ta, którą - jak twierdzi - w formie darowizny od M. N. (1) dostał. Z zapisków wynika, że jego rzekome oszczędności przekraczały kwotę 400.000 zł, nie licząc kwoty, jaką zaoszczędził na rzecz

swojej córki, która to kwota - zgodnie z umową też powinna zostać przez wujka w realizacji tego zobowiązania uwzględniona, skoro stanowiła jego oszczędności. Jak stwierdził oskarżony, nie zakładał na rzecz córki osobnych lokat, tylko mówił wujkowi, że (zgodnie z jego sugestią) odkłada dla niej pieniądze. Na kartkach dla wujka pisał "lokaty z przeznaczeniem dla córki", określając kwoty, jakie dla niej odkładał (k.954). Na kartce przekazanej wujkowi wiosną 2012 r. podając - jak twierdzi - stan swoich oszczędności - wypisał lokaty na łączną kwotę 71.399 zł - wpisując pod nimi jej imię "O." , niżej natomiast - lokaty i obligacje na łączną kwotę 418.400 zł, wpisując pod tym zestawieniem słowo "WUJEK" (k.143 akt prokuratorskich). To w ocenie Sądu, wprost sugeruje, że były to środki M. N. (1). Tłumaczenie, że wpisał słowo "WUJEK", żeby M. N. (1) wpisał tam kwotę, jaką zamierza mu podarować jest mało przekonujące - tym bardziej, że kwota, jaką tam wykazał obejmowała również środki zainwestowane w obligacje skarbowe w (...) w dniu 16 listopada 2004 r., czyli w dacie sprzedaży mieszkania w B., do których M. N. (1) początkowo był

upoważniony (k.143 akt prokuratorskich). Łączna kwota tych oszczędności opiewała na kwotę 489.799 zł (418.400 + 71.399), co z kolei pozostaje w sprzeczności z wersją oskarżonego, zgodnie z którą wujek miał mu rzekomo przekazać tytułem darowizny, kwotę, jaką uda mu się zaoszczędzić, podczas gdy ta którą mu przekazała była zdecydowanie mniejsza.

O tym, że M. N. (1) nie przekazał oskarżonemu kwoty 400.000 zł tytułem darowizny, świadczy między innymi zestawienie środków finansowych sporządzone ręką M. N. (1) na dzień 13 lipca 2012 r., czyli jeszcze przed przekazaniem oskarżonemu kwoty 400.000 zł, w którym uwzględnił kwotę 373.426 zł, przekazaną mu przez L. N., (która niewątpliwie stanowiła jego własność), kwotę 418.300 zł - która zasadniczo pokrywa się z kwotą podaną przez oskarżonego w notatce, którą mu przekazał, na którą składały się kwoty zainwestowane w obligacje skarbowe w 2004 r. oraz lokata w (...), pod którą umieścił słowo "WUJEK" - zsumował te kwoty i dodał kwotę wynikającą z oprocentowania sumy wyżej wymienionych kwot. Nie uwzględnił tam kwoty 71.399 zł, którą oskarżony - jak twierdzi - odkładał

dla swojej córki O., której imię pod tą kwotą umieścił. Co więcej, w późniejszym czasie, już po przekazaniu oskarżonemu kwoty 400.000 zł, M. N. (1) sporządził kolejne rozliczenie obejmujące kwoty zainwestowane wcześniej w obligacje skarbowe, zdeponowane na lokacie bankowej w Santander Banku (jako następcy prawnego (...)), wynikające z notatki oskarżonego oraz te założone przez niego po przekazaniu mu wyżej wymienionej kwoty 400.000 zł, w którym uwzględniał również przewidywane oprocentowanie tych kwot, podając ich wartość brutto, co świadczy, że miał nad nimi pełną kontrolę. To zdaniem Sądu, nie miałyby miejsca, gdyby nie stanowiły jego własności, a oskarżony mógł nimi swobodnie rozporządzać.

Wersja oskarżonego natomiast stanowi przyjętą przez niego linię obrony celem wyjaśnienia, dlaczego otrzymując od wujka tytułem darowizny - jak twierdzi - tak dużą kwotę, nie dysponował żadnym dokumentem, który to potwierdzał i nie odprowadził od niej podatku.

Brak umowy potwierdzającej akt darowizny, zdaniem Sądu, ma jednak drugorzędne

znaczenie w kontekście wersji oskarżonego, której Sąd nie dał wiary, w zakresie w jakim utrzymywał, że kwota ponad 418.000 zł wynikająca z jego notatek i uwzględniona w notatkach sporządzonych przez M. N. (1), stanowiła jego oszczędności, a kwota 400.000 zł jaką przekazał mu w drugiej połowie 2012 r. realizację wcześniejszej obietnicy, zgodnie z którą miał mu podarować kwotę, jaką uda się oskarżonemu zaoszczędzić.

Innymi słowy, sam brak umowy nie podważa wersji oskarżonego, zgodnie z którą kwota 400.000 zł, jaką otrzymał od M. N. (1) w 2012 r. została mu przekazana w formie darowizny. Przyczyną dla której Sąd odmówił mu wiary w tym zakresie było szereg innych okoliczności, w tym przede wszystkim podważenie wersji, zgodnie z którą kwota 418.300 zł stanowiła jego własne oszczędności, podczas gdy faktycznie, w ocenie Sądu, kwota ta obejmowała środki stanowiące własność M. N. (1), nad którymi miał pełną kontrolę, które za pośrednictwem oskarżonego jedynie inwestował.

Podważenie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tej części, podważa wiarygodność

jego wyjaśnień w zakresie tytułu i celu w jakim M. N. (1) w 2012 r. przekazał mu kwotę 400.000 zł, albowiem nie układa się w logiczną całość. Wręcz przeciwnie, jawi się jako tendencyjna, ukierunkowana na zamiar przywłaszczenia powierzonych mu środków, bez żadnego ku temu tytułu.

Wersja oskarżonego, w ocenie Sądu, zmierzała jedynie do uwiarygodnienia i wykazania przyczyny, dla której M. N. (1) na pół roku przed śmiercią dokonał na jego rzecz darowizny w tak dużej kwocie wyzbywając się tym samym wszystkich swoich oszczędności, przy uwzględnieniu zapisków znalezionych w miejscu jego zamieszkania, z których wynikało, że to właśnie oskarżony może być w ich posiadaniu.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, w świetle doświadczenia życiowego wykluczonym jest, aby M. N. (1) przekazał na rzecz oskarżonego w formie darowizny wszystkie swoje oszczędności, które odebrał wcześniej od L. i B. N., pozbawiając się tym samym pieczy nad nimi, zważywszy, że jak twierdzi oskarżony - "był miłośnikiem pieniędzy", "lubił posiadać i pomnażać pieniądze", "cenił pieniądze, które mógł wziąć do ręki

i przeliczyć" (k.953).
Podnieść należy, że był w tym czasie w dobrej formie i nie wskazywał na to, że tak szybko odejdzie.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim utrzymywał

- że „nie zgłaszał tej darowizny w Urzędzie Skarbowym bo wujek jeszcze żył i go zwodził”, że „mówił, że ma na to pół roku”, „że chciał to zrobić, ale wujek go powstrzymywał”,

- że nie wie dlaczego nie chciał aby od razu to zgłosił, że przerażała go kwota podatku (k.1025),

- że nie zgłosił tego, bo chciał być wobec wujka lojalny,

- że po jego śmierci przyczyną dla której nie zrobił tego od razu, tylko dopiero w dniu 28 stycznia 2013 r. był "problem ze zwrotem tej darowizny do schedy spadkowej" (k.1024),

albowiem

gdyby faktycznie otrzymał te środki w formie darowizny, to stanowiłyby one jego własność, a co za tym idzie mógłby zrobić z nimi to co chciał, w tym odprowadzić podatek, bez zgody wujka, ponieważ to na nim ciążył obowiązek z tym związany. Jak twierdzi, miał świadomość, że

od darowizny musi odprowadzić podatek i wiedział, że ma na to pół roku. Zdaniem Sądu, opisane przez oskarżonego zachowanie rzekomego darczyńcy świadczy o tym, że nawet jeśli w przyszłości miał zamiar go obdarować - czego oczywiście nie można wykluczyć - to w dacie przekazania mu tych środków na pół roku przed śmiercią, faktycznie tego nie zrobił.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, zdaniem Sądu, oskarżony nie odprowadził tego podatku, bo nie miał ku temu podstawy. Po śmierci M. N. (1) wypłacił te środki, ponieważ był przekonany, że spadkobiercy nie będą w stanie wykazać, że jest w ich posiadaniu, że poprzestaną na podziale majątku, jaki po M. N. (1) pozostał, dlatego próbował przekonać ich, że nic w tej sprawie nie można zrobić - co wynika z jego wypowiedzi w trakcie spotkania w mieszkaniu L. N., których nie kwestionował i do których odniósł się na rozprawie (stenogram k.590). Kiedy jednak w związku z notatkami, jakie spadkobiercy ujawnili w miejscu zamieszkania zmarłego, okazało się, że mają podejrzenia, że to oskarżony może być w posiadaniu środków, jakie L. N. zwróciły wujkowi w 2012 r. postanowił

zgłosić to jako darowiznę i odprowadzić od tej kwoty podatek, utrzymując, że w takiej formie zostały mu przekazane. Wcześniej tego nie zrobił, ponieważ był przekonany, że darowizna wchodzi w skład schedy spadkowej, tym bardziej, że potwierdziła to jego siostra, która już wcześniej wiedziała, że jest w posiadaniu tych środków.

Jeśli chodzi o brak umowy darowizny, oskarżony twierdził, że nie dostał żadnego dokumentu, który by to potwierdzał, chociaż chciał, żeby wujek mu coś podpisał. Wtedy – jak twierdzi – dowiedział się, że ustna umowa jest ważna, dlatego po jego śmierci ją zgłosił, z tym, że też nie od razu. Zrobił to dopiero, kiedy się dowiedział, że z uwagi na stopień pokrewieństwa darowizna nie podlega zaliczeniu do schedy spadkowej. W ocenie Sądu jednak, przyczyną dla której nie odprowadził tego podatku za życia M. N. (1) był cel, w jakim wyżej wymieniony mu te środki przekazał. Z kolei przyczyną, dla której nie zrobił tego od razu po jego śmierci – przeświadczenie, że, że nikt się o przekazaniu tej kwoty nie dowie. Natomiast, po ujawnieniu notatek w miejscu zamieszkania M. N. (1), z których wynikało, że przed śmiercią mógł być

w posiadaniu znacznej sumy pieniędzy, (która obejmowała również kwotę zwróconą mu pół roku wcześniej przez L. i B. N.) - w związku z podejrzeniem, że to właśnie oskarżony może być w jej posiadaniu – przekonanie, że będzie musiał zwrócić te środki do schedy spadkowej.

Nawiązując do wypowiedzi oskarżonego, z której wynika, że wujek przekazując mu tę kwotę, nie chciał podpisać umowy darowizny, ani żadnego dokumentu, który by ją potwierdzał, utrzymując, że ustna umowa jest ważna, zastanawia fakt, co miał na myśli mówiąc, "żeby kupił sobie jakiś domek", "że mu dołoży, jak będzie taka potrzeba", "że wtedy sporządzą jakieś dokumenty i załatwią sprawę" k. 955.

W ocenie Sądu taka wypowiedź sugeruje, że w dacie przekazania tych środków, sprawa nie była jeszcze załatwiona, nawet jeśli w przyszłości M. N. (1) faktycznie miał zamiar oskarżonego obdarować, czego nie można wykluczyć, zważywszy na łączące ich stosunki i zaufanie, jakim niewątpliwie go darzył, powierzając wszystkie swoje oszczędności (oświadczenie - deklaracja M. N. (1) k.947-948).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim utrzymywał :

- że nie pamięta, czy u notariusza padło pytanie o darowizny od wujka, ponieważ składając wyjaśnienia po raz pierwszy sam od siebie opisał, co na ten temat powiedział i dlaczego, wyjaśnienia składał spontanicznie, zatem wykluczonym jest, aby mógł mieć w tym zakresie jakiegokolwiek wątpliwości, zważywszy obszerność tej wypowiedzi (k.143), chyba, że w ramach przyjętej linii obrony przedstawiając swoją wersję wydarzeń, celowo w tym zakresie kłamał.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim utrzymywał :

- że przed śmiercią M. N. (1) o darowiznie wiedziała L., ponieważ dzwoniła w sprawie przelewu, a po śmierci jego matka M. N. (3) i siostra J. - w związku telefonem L. w sprawie pogrzebu oraz M., który jeszcze przed wizytą u notariusza mówił, że wchodzi ona w skład masy spadkowej (k.955), natomiast w momencie podpisywania aktu poświadczenia dziedziczenia w dniu 10 stycznia 2013 r., wszyscy

już o tej darowiznie
wiedzieli (k.957),

- że wypłacił te
pieniądze i powiedział
spadkobiercom, że po
poświadczeniu
dziedziczenia zamierza się
z nimi tymi pieniędzmi
podzielić,(k.955),

- że M. mówił mu, żeby nie
zgłaszać tej darowizny i nie
przepuszczać przez Urząd
Skarbowy (k.956),

- że w trakcie spotkania
u B. N., wszyscy
spadkobiercy wiedzieli, że
dostał darowiznę od
wujka, że powołując się na
art. 1039 k.c. chciał się
tylko upewnić, czy musi ją
zwracać (k.1067),

- że fakt ten był
znany i dla pozostałych
spadkobierców oczywisty
(k.1023-1024,1033),

- że z udokumentowanych
źródeł wynikało, że
brakowało tylko około
400.000 zł (k.1024),

- że kwota 800 000zł, o
jakiej mowa w emailach,
wynikająca z notatek
wujka, obejmowała tą
darowiznę oraz jego
oszczędności (k.992),

albowiem

pozostaje to w
sprzeczności z
depozycjami wszystkich
przesłuchanych w na
tę okoliczność świadków.
Temat rzekomej
darowizny na rzecz
oskarżonego w kwocie

400.000 zł nie został poruszony przez spadkobierców w e-mailach, które załączono do akt, nie poruszano tej kwestii również w rozmowie z udziałem części spadkobierców, jaka miała miejsce w mieszkaniu L. i B. N., która została nagrana. Po śmierci M. N. (1), wszyscy wspólnie zastanawiali się, gdzie może znajdować się kwota ponad 800.000 zł, wynikająca z notatek zmarłego, na którą składała się między innymi kwota 373.426 zł (k.11), która w lipcu 2012 r została mu przez L. i B. N. zwrócona - co w ocenie Sadu, nie miałyby miejsca, gdyby, zgodnie z twierdzeniem oskarżonego, wszyscy spadkobiercy wiedzieli o darowiźnie wujka dokonanej właśnie z tych środków na jego rzecz. Gdyby spadkobiercy wiedzieli o tej darowiźnie i mieli świadomość, że pochodzi ze środków przekazanych przez L. N., to kwota, jakiej by w tym czasie poszukiwali musiałaby być o tę kwotę pomniejszona, a nie była. Z wypowiedzi oskarżonego - strona 25 stenogramu - wprost wynika, że spadkobiercy poszukując składników masy spadkowej, mieli w polu widzenia środki wypłacone przez M. N. (1) w lipcu i sierpniu 2012 r. z konta w (...) Banku (...), na które ta

kwota została przelana. Co więcej, oskarżony sugeruje w tej rozmowie, że zniknięcie tej kwoty można równie dobrze powiązać z wizytą M. N. (2) i jego córki, jaka miała miejsce mniej więcej w tym samym czasie - co niewątpliwie przeczy ferowanej przez niego tezie, że spadkobiercy w tym czasie wiedzieli co się z tymi środkami stało, to znaczy, że zostały mu przez wujka podarowane.

Podnieść w tym miejscu należy, że oskarżony nie negował autentyczności nagrania rozmowy, jaka została nagrana z jego udziałem w mieszkaniu L. N. (k. 674,1037) i odniósł się do tych wypowiedzi na rozprawie.

Zdaniem Sądu, oskarżony, mając zamiar i świadomość przywłaszczenia tych środków, próbował w ten sposób odwrócić podejrzenia od swojej osoby, zaciemnić obraz i uzmysłwić pozostałym spadkobiercom, że w zaistniałej sytuacji, ciężko będzie ustalić, co się z tymi środkami faktycznie stało (stenogram k.596,598, wyjaśnienia oskarżonego k.1026).

Nie przekonało Sądu tłumaczenie oskarżonego (k.1067,1068,1026), w zakresie, w jakim odniósł się do swojej reakcji na pytanie M. N. (2),

który zapytał pozostałych spadkobierców, czy ktoś o tych kwotach coś wie (str.15-16, 28 stenogramu, k.586-587, 598), jak również twierdzenie, że postanowił nie ujawniać pozostałym spadkobiercom, że na kwotę 800.000 zł, wynikającą z notatek wujka, składają się również jego własne oszczędności, wykazując się jedynie przekorą i złośliwością (k.1024,1025,1035), albowiem w kontekście całej sytuacji jest ono nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

Podnieść należy, że oskarżony odnosząc się do tych okoliczności na rozprawie, modyfikował je i przedstawiał w taki sposób, aby uwiarygodnić swoją wersję, zgodnie z którą M. N. (1) rzekomo podarował mu te środki, a nie - jak sugerują pozostali spadkobiercy - jedynie powierzył celem dalszego inwestowania na podobnych zasadach, jak robiły to wcześniej L. i B. N., o czym świadczą rozmowy z L., które przytoczył. Robił to jednak w sposób nieudolny i w pewnych fragmentach popadał w sprzeczności.

Oskarżony utrzymywał ponadto, że zgodnie z wolą wujka, w rozmowie z L. nie potwierdził, że wie o planowanej darowiźnie na jego rzecz. Wyjaśnił,

że wyżej wymieniona zadzwoniła do niego i zapytała, "czy wie, że wujek ma mu przekazać dużą kwotę pieniędzy, określając ją na kwotę około 400.000 zł " , "i niejako w trosce o bezpieczeństwo wujka", który chciał je wypłacić w gotówce, chciała przelać je bezpośrednio na konto oskarżonego, na co on nie wyraził zgody. Twierdził, że w rozmowie z L. N. nie potwierdził, że ma informacje o planowanej darowiznie wujka. Uznał, że sprawy finansowe będzie bezpośrednio z nim załatwiał (k.141-142). Utrzymywał jednocześnie, że L. wiedziała, w jakim celu miała zwrócić te środki wujkowi, skoro zadzwoniła do niego w tej sprawie i chciała przelać te pieniądze bezpośrednio na jego konto (k.145). Twierdził, że o propozycji L. w zakresie przelania tej kwoty bezpośrednio na jego konto wspomniał wujkowi, który powiedział jedynie, żeby mu się w jego sprawy nie wtrącała. Z zeznań L. N. wynika, że taka propozycja z jej strony nie padła. W świetle poczynionych ustaleń, w ocenie Sądu, nie można wykluczyć, że oskarżony przekazując wujkowi taką informację, chciał mu jedynie takie rozwiązanie zasugerować, jednocześnie nie chciał, żeby myślał, że to wyszło od niego, dlatego przypisał to L.. Oskarżony mógł się

obawiać, że wujek zmieni zdanie i komu innemu te środki powierzy, zważywszy, że jak twierdzi, lubił zaskakiwać (k.991). W świetle doświadczenia życiowego, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, gdyby L. wiedziała o zamiarze przekazania tych środków oskarżonemu i faktycznie chciała przelać je na konto oskarżonego, to niewątpliwie w pierwszej kolejności poruszyłaby ten temat z M. N. (1), a nie z oskarżonym, a jeśli już z oskarżonym, to za zgodą i wiedzą drugiego z wyżej wymienionych, podczas gdy jak wynika z wyjaśnień Z. N., M. N. (1) był tą propozycją zaskoczony, tak więc nic o tym nie wiedział. Sąd dał w tym zakresie wiarę zeznaniom L. N., która przyznała, że zanim przelała wujkowi pieniądze, wykonała telefon do oskarżonego, żeby dla bezpieczeństwa towarzyszył mu przy wypłacie tych środków w banku, co oskarżony częściowo potwierdził, przyznając, iż chodziło o względy bezpieczeństwa. Oskarżony przyznał, że na tej podstawie uznał, że L. wiedziała o tym, że wujek chce mu te pieniądze podarować, "bo dlaczego akurat w tym celu do niego dzwoniła", co świadczy, że jedynie się tego domyślał. Przyznał bowiem, że "nie wie co wujek jej mówił, informując, że te

pieniądze mają trafić do niego". W każdym razie utrzymywał, że L. na pewno o tym wiedziała, bo wujek miał do niej zaufanie, skoro powierzał jej swoje pieniądze. Wyjaśnił jednocześnie, że mówiąc o dyskrecji, miał na myśli innych członków rodziny (k.990). To z kolei pozostaje w sprzeczności z wcześniejszymi jego depozycjami, z których wynika, że "wujek zastrzegł go i nie chciał, aby ktokolwiek o tym wiedział", dlatego w rozmowie z L. nie potwierdził, że posiada jakiegokolwiek informacje na ten temat (k.142).

Zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, skoro wujek zastrzegł go, aby nikomu o tej darowiźnie nie mówił i nie chciał, aby ktokolwiek o tym wiedział (k.142,144), to dlaczego w takiej sytuacji miałby informować L. o zamiarze przekazania oskarżonemu tych środków. (k.141).

Zdaniem Sądu, gdyby L. N. wiedziała, że pieniądze które razem z B. zwróciły wujkowi w lipcu 2012 r., faktycznie do oskarżonego trafiły, to z pewnością by o tym wspomniała, czego jednak nie zrobiła, nawet po ujawnieniu notatek, w których ta kwota została ujęta, chociaż brała udział w spotkaniu, na którym była o tym mowa i próbowano tą

kwestię wyjaśnić. Co więcej nie wspomniał o tym również oskarżony, mimo, że przytoczył rozmowę telefoniczną wyżej wymienionej z jego matką (k.1035), która miała miejsce po śmierci wujka i dotyczyła organizacji pogrzebu i jak twierdził, po wizycie u notariusza, wszyscy już o tym wiedzieli.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w zakresie w jakim utrzymywał :

- że chciał się poddać kontroli, gdyby pozostali spadkobiercy również wyrazili na to zgodę,

- że nie chciał ujawniać swoich zasobów finansowych przed spadkobiercami, dlatego nie powiedział im, że kwota 800.000 zł wynikająca z notatek wujka obejmuje również jego oszczędności,

- że wykazał się w tym zakresie jedynie przekorą i pomyślał sobie "a szukajcie sobie" (k.1024),

albowskiem

tlumaczenie to jest nielogiczne i stanowi zdaniem Sądu, nieudolną próbę uzasadnienia zachowania oskarżonego w kontekście przedstawionej przez niego wersji, zgodnie z którą fakt darowizny był

pozostałym
spadkobiercom znany,
podczas gdy w istocie
jego zachowanie miało na
celu jedynie odwiedzenie
pozostałych
spadkobierców od
zamiaru poszukiwania
tych środków, próby
uzmysłowienia im, że
ustalenie co zmarły
zrobił z tymi środkami
jest niemożliwe - przy
założeniu, że mógł z nimi
zrobić co chciał - i
zmierzało do odwrócenia
uwagi od jego osoby,

Sąd odmówił mu wiary,
w zakresie w jakim
utrzymywał :

- że M. N. (1) nie
był upoważniony do lokat
zakładanych przez L. i B.
N. (k.954),

albowiem

pozostaje to w
sprzeczności z zeznaniami
wyżej wymienionych,
które zgodnie przyznały, że
początkowo był do nich
upoważniony, jedynie do
Funduszy Inwestycyjnych
nie był upoważniony.

Sąd nie dał wiary
wyjaśnieniom
oskarżonego, w zakresie w
jakim utrzymywał :

- że to L. i B.
nagrywały rozmowę, jaka
miała miejsce w ich
domu, ponieważ były tym
żywotnie zainteresowane,
jako, że obracały
pieniędzmi wujka i były
w posiadaniu wszystkich

jego oszczędności, a kwota 400.000 zł, jaką wujek mu przekazał stanowiła jedynie ich część (k.680)

albowiem

pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami M. N. (2), który przyznał, że to on tą rozmowę nagrywał oraz z oświadczeniem M. N. (1), z którego wynika, że kwota 373.426 zł, jaką mu zwróciły stanowiła całość środków, jakie im powierzył i nie rości sobie w związku z tym wobec nich żadnych roszczeń ani pretensji (k.133 akt prokuratorskich). Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części miały na celu jedynie odwrócenie uwagi od niego, jako osoby, która zarządzała pozostałą częścią oszczędności zmarłego i zmierzały wyłącznie do uchylecia jego odpowiedzialności karnej związanej z przywłaszczeniem całej tej kwoty. Wbrew sugestiom oskarżonego, wypowiedź ze stenogramu, z której wynika, że wujek miał do nich pretensje w związku z przekazaniem tej kwoty, dotyczy jedynie pierwszej transzy i stanowi uzasadnienie, dlaczego po przekazaniu drugiej, żądały od niego potwierdzenia, że nie zgłasza w związku z tym do nich żadnych pretensji,

		ani roszczeń, uznając, że są rozliczeni.
zeznania M. N. (4)	<p>Sąd nie dał jej wiary zeznaniom M. N. (4) w zakresie, w jakim utrzymywała, że :</p> <ul style="list-style-type: none">- że wujek już wcześniej obiecał mężowi darowiznę w kwocie 400.000 zł, obiecywał, że podaruje mu kwotę, jaką zaoszczędzi, że tyle samo mu dołoży (k.1148), albowiem nie była w tym zakresie konsekwentna, zeznała, że nie była tą darowizną zaskoczona, ponieważ wujek ciągle o niej mówił, nie mówił tylko jakiej kwoty to będzie dotyczyć, co pozostaje w sprzeczności z jej wcześniejszym twierdzeniem, że podaruje mu tyle ile sam zaoszczędzi (k.1149)- że jak L. dzwoniła to mówiła, że wujek chce mężowi <u>podarować</u> dużą kwotę, którą zamierza wypłacić w gotówce;- że wujek wiele razy to powtarzał i w domu było to wiadome (k.1148), albowiem córka A. D. (3) zeznała, że nic na ten temat nie wiedziała;- że przed śmiercią wujka posiadali swoje oszczędności w kwocie 400.000 zł- że wujek nie pytał co zrobili z pieniędzmi, które od niego dostali,	

ponieważ pozostaje to w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zapiskami znalezionymi u M. N. (1) w mieszkaniu, które dotyczą lokat założonych ze środków przekazanych oskarżonemu oraz ich oprocentowania,

- że darowizna dla syna w kwocie 200.000 zł, jaką przekazali mu zanim się ożenił w 2011 r. pochodziła z tych 400.000 zł oszczędności, jakimi w tym czasie dysponowali, albowiem pozostaje to w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zapiskami przedłożonymi przez niego wujkowi przed przekazaniem mu kwoty 400.000 zł w lipcu i sierpniu 2012 r.

- że w 2012 r dysponowali kwotą 400.000 zł mimo że z tych 400.000 zł oszczędności w 2009 r. podarowali synowi 200.000 zł, ponieważ do tego czasu te pieniądze były pomnażane na lokatach, albowiem wykluczonym jest aby w tak krótkim czasie udało im się te środki podwoić,

- że przed śmiercią wujka o tej darowiznie wiedziała tylko L. i B. N., że wujek nie życzył sobie, aby ktokolwiek o tym wiedział, dlatego nikomu o tej darowiznie nie wspomnieli, ani

teściowej, ani swoim dzieciom, albowiem jest to nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, trudno bowiem uzasadnić, dlaczego L. i B. N. miałyby wiedzieć o darowiźnie, natomiast członkowie najbliższej rodziny już nie, przy założeniu, że zachowanie tej darowizny w tajemnicy stanowiło realizację woli samego darczyńcy,

- że po rozmowie L. z matką oskarżonego i telefonie J. N. (5), dzwonił do oskarżonego M. N. (2), który twierdził, że ta kwota wchodzi w skład schedy spadkowej (k.1151),

- że nie zgłosili darowizny wcześniej w Urzędzie Skarbowym, bo myśleli, że będzie wchodziła w skład schedy spadkowej, albowiem pozostaje to w sprzeczności z wersją oskarżonego, który twierdził, że przyczyną, dla której tego nie zrobili była wola zmarłego, który nie wyrażał na to zgody, mówiąc, że mają na to czas, żeby kupili sobie jakiś domek i wtedy sprawę załatwią,

- że M. N. (2) sugerował, żeby nie przepuszczać tego przez Urząd Skarbowy tylko się tymi pieniędzmi podzielić, dlatego mąż je z banku wypłacił (k.1151), albowiem M. N. (2) kategorycznie temu zaprzeczył,

Zdaniem Sądu, zeznania M. N. (4) w tym zakresie nie zasługują na wiarę, mają na celu jedynie potwierdzenie wersji oskarżonego, zgodnie z którą M. N. (1) rzekomo przekazał mu te środki tytułem darowizny, która - jak się ostatecznie okazało - nie podlega zaliczeniu do masy spadkowej. Zeznania świadka w tym zakresie opierają się na przyjętym przez oskarżonego założeniu, że przedstawionej przez niego wersji teoretycznie nie można wykluczyć, albowiem z uwagi na śmierć M. N. (1) nie da się jej zweryfikować, dlatego wszelkie wątpliwości z tym zakresie zostaną rozstrzygnięte na jego korzyść. Taka sytuacja jednak nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem analiza wyjaśnień oskarżonego w korelacji z rzeczowym materiałem dowodowym, w postaci informacji nadesłanych przez banki i Urząd Skarbowy, jak również zapisków sporządzonych przez oskarżonego oraz zmarłego M. N. (1), przed i po przekazaniu mu kwoty 400.000 zł oraz zeznaniami przesłuchanych na te okoliczności świadków, pozwoliła usunąć wszelkie wątpliwości i podważyć wersję oskarżonego, jako niewiarygodną.

Zdaniem Sądu, wersja ta stanowi jedynie nieudolną próbę uzasadnienia tezy, że oskarżony wszedł w posiadanie wyżej wymienionych środków w drodze darowizny, podczas gdy zarówno te środki, jak również te inwestowane wcześniej - uwzględnione w notatkach M. N. (1) sporządzonych na dzień 13 lipca 2012 r. (k.11 akt prokuratorskich), jak i w późniejszym czasie (k.11-12 akt prokuratorskich), na podstawie informacji przedstawionych przez oskarżonego - (k. 14-15, 19-20 akt prokuratorskich) - do których początkowo był upoważniony M. N. (1) - zostały oskarżonemu jedynie powierzone.

Reasumując, zdaniem Sądu, zeznania M. N. (4) miały na celu jedynie potwierdzenie wersji oskarżonego, która zmierzała do wyłączenia jego odpowiedzialności przed prawem.

zeznania J. N. (1)

Sąd nie dał wiary zeznaniom J. N. (6) w zakresie, w jakim utrzymywał :

- że wiedział, że M. N. (1) lokuje swoje oszczędności po rodzinie, że wcześniej zajmowali się tym jego bracia, a po ich śmierci inni członkowie rodziny,

- że na początku 2012 informował ich, "że

zamierza przeinwestować pieniądze", że chce "wycofać je od L. N. i przekazać oskarżonemu do dalszego inwestowania",

- że "podczas jednej z wizyt poinformował go o swoich planach" z tym związanych (k.146),

- że część tych środków jest u L. i B., a część u oskarżonego i że on mu tej kasy pilnuje oraz, że wszyscy o tym wiedzieli (k.1006,1008),

- że L. mówiła, że oskarżony namawiał M. N. (1) do przekazania mu tych pieniędzy, twierdząc, że lepiej je zagospodaruje (k.1007),

albowskiem

L. N. tego nie potwierdziła (k.1011), co więcej zeznała, że nigdy nie było mowy, aby M. N. (1) był w posiadaniu jeszcze innych środków, niż te, które za ich pośrednictwem inwestował i nic jej nie wiadomo, aby za pośrednictwem oskarżonego na podobnych zasadach je inwestował. Twierdziła, że ojciec oskarżonego na pewno inwestował lub przechowywał jego oszczędności, ale czy robił to oskarżony, tego nie potrafiła powiedzieć (k.1010,1011,1014), a, gdyby faktycznie wszyscy o tym wiedzieli, to

ona niewątpliwie również miała tego świadomość,

Podnieść należy, że J. N. (1) przesłuchiwany po raz pierwszy twierdził jedynie, że z opowieści kuzynki B. wie, że M. N. (1) powierzył jej środki, którymi do lipca 2012 r. zarządzała, po czym - jak się okazało - te pieniądze zniknęły i - z tego co wie - zostały oskarżonemu powierzone (k.193 akt prokuratorskich).

Zdaniem Sądu, zeznania świadka złożone na rozprawie są tendencyjne, wynikają z ustaleń dokonanych w toku niniejszego postępowania i mają na celu jedynie potwierdzenie tezy aktu oskarżenia.

Sąd nie dał wiary zeznaniom J. N. (1) w zakresie, w jakim utrzymywał :

- że M. N. (1), proponując wspólną inwestycję w postaci elektrowni wodnej, mówił, że ma na to środki i że Z. mu tego pilnuje,

- że po śmierci wujka kierowali pytanie do oskarżonego, co zrobił z pieniędzmi, które wujek mu powierzył, i że oskarżony zaprzeczył, aby je dostał (k.1008),

albowskiem

w pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, w tym z zeznaniami L.

N. i M. N. (2), który twierdził, że M. N. (1) mówił tylko, że oskarżony wie o jego pieniądzach, nie mówił natomiast, że mu je powierzył lub że je dla niego przechowuje (1018,1040). Podnieść jednocześnie należy, że J. N. (1) nie był w tym zakresie konsekwentny, odpowiadając na kolejne pytania, twierdził, że spadkobiercy nie pytali oskarżonego, czy pieniądze przekazane przez L. i B. do niego trafiły (k.1008).

zeznania L. N.

Sąd nie dał wiary zeznaniom L. N. w zakresie, w jakim utrzymywała, że :

- że M. N. (1) miał upoważnienie do funduszy i polis ubezpieczeniowych zakładanych z jego środków (k.189)

- że jest przekonana, że M. N. (1) nie mówił jej, że zamierza przekazać te pieniądze oskarżonemu i nie wie, dlaczego taki zapis znalazł się w protokole (k.1010),

albowiem

przesłuchiwana po raz pierwszy na rozprawie zeznała inaczej, twierdziła, że M. mówił, że chce je przekazać oskarżonemu, nie mówił jednak w jakim celu, tylko pytał jak można je zainwestować (k.189)

Sąd nie dał jej wiary w zakresie, w jakim twierdziła, że :

- że po śmierci M. dzwoniła do matki oskarżonego, żeby zajął się pogrzebem, bo wie, gdzie jest urna, do której miały być złożone jego prochy (k.190),

albowiem

nikt poza nią tego nie potwierdził, zdaniem Sądu, gdyby rozmowa dotyczyła tylko urny, to nie doszłoby między nią i matką do konfliktu i ochłodzenia wzajemnych relacji, o czym w swoich zeznaniach wspomniała (zeznania M. N. (3) k.195, 196)

Świadek zeznała, że M. (matka oskarżonego, na którą mówili K.) obrazila się po tym telefonie i powiedziała, że skoro jej córka ma pieniądze po M. to powinna organizować pogrzeb (k.191) W ocenie Sądu, to mogło stanowić przyczynę, dla której wspominała o przekazaniu przez wujka pieniędzy oskarżonemu, nie ulega bowiem wątpliwości, że M. N. (3) dzwoniła w tej sprawie do oskarżonego, który to potwierdził, a J. N. (2) miała do niego pretensje, że jej o tym nie powiedział.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że L. N. ma 80 lat i związane z tym problemy z pamięcią (k.1014), tak więc w ocenie

	<p>Sądu drobne nieścisłości lub sprzeczności w jej zeznaniach mogą być tego wynikiem, to znaczy niepamięci wynikającej z wieku oraz upływu czasu, a nie celowego kłamstwa.</p>	
<p>zeznania B. N.</p>	<p>Sąd odmówił wiary zeznaniom B. N. w zakresie, w jakim po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania utrzymywała, że ojciec oskarżonego zajmował się inwestowaniem środków M. N. (1) (k.1064), albowiem pytana o to wcześniej, zeznała, że nic na ten temat nie wie (k.694). Zdaniem Sądu zeznania świadka w tej części wynikają z wiedzy, jaką powzięła w toku postępowania przed sądem oraz informacji, jakie uzyskała od matki L. N., która stanowczo i konsekwentnie twierdziła, że M. N. (1) powierzył im swoje środki dopiero po śmierci J. N. (3) – ojca oskarżonego, który wcześniej się tym zajmował (k.169 akt prokuratorskich, k1010, 1060-1061 akt sądowych). Jak zeznała, nie znała szczegółów z tym związanych i nie wie co się z tymi środkami stało po śmierci J. N. (3), nie pytała o to jego żony M. N. (3), ponieważ M. N. (1) w tym czasie żył i to on nimi zarządzał (k.1012, 1013)</p>	
<p>zeznania J. N. (2)</p>	<p>Sąd odmówił wiary zeznaniom J. N. (2)</p>	

w zakresie, w jakim utrzymywała, iż nie pamięta od kogo i w jakich okolicznościach dowiedziała się o darowiznie na rzecz jej brata, czy bezpośrednio od niego po załatwieniu spraw spadkowych, czy od kuzynów, ponieważ wszyscy o tym mówili (k.251), albowiem w późniejszym czasie to prostowała. Początkowo zaprzeczyła aby w ogóle o tym wiedziała (k.179 akt prokuratorskich). Następnie zeznała, że po śmierci wujka L. i B. N. mówiły, że na jego żądanie wypłaciły około 400.000 zł, które wujek miał przekazać jej bratu, że wcześniej obracały tymi pieniędzmi, o czym ona nie wiedziała, że M. chciał te pieniądze wypłacić w gotówce, dlatego L. dzwoniła do oskarżonego, żeby go zawiózł gdzieś z tymi pieniędzmi, żeby go nikt nie napadł (k.253), że tydzień lub dwa po śmierci wujka mogła mu powiedzieć, że od darowizny trzeba zapłacić podatek oraz, że darowizna wchodzi do schedy spadkowej (k.254). Po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania, zeznała, że mogła to zrobić jeszcze przed wizytą u notariusza (k.1053). Zeznała, że w późniejszym czasie już z bratem nie rozmawiała, ponieważ miała do niego pretensje, że nie powiedział jej, że dostał od M. 400.000

zł i dowiedziała się o tym od osób trzecich (k. 1054). Jednocześnie przyznała, że wysłała do niego SMS-a z informacją, że J. zamierza zgłosić sprawę w Prokuraturze i zapytała go, czy wie co robi? (k.1054). Twierdziła co prawda, iż nie pozostawało to w związku ze zgłoszeniem darowizny przez oskarżonego w Urzędzie Skarbowym, ale nie ulega jednak wątpliwości, że nastąpiło to po jej zgłoszeniu. Oskarżony zgłosił ją w dniu 28 stycznia 2013 r., natomiast wiadomość SMS została przesłana przez J. N. (2) w dniu 1 lutego 2013 r. (k.1055).

Sąd nie dał jej wiary w zakresie, w jakim utrzymywała w postępowaniu przygotowawczym, że nie sądzi, aby wujek przed śmiercią miał jakieś zasoby finansowe i nie wie, w jaki sposób nimi dysponował, że wątpli aby mógł mieć 800.000 zł, co sugerowali pozostali spadkobiercy na podstawie znalezionych u niego zapisków (k.179 akt prokuratorskich),

albowiem

na rozprawie to sprostowała, przyznała, że w tym czasie wiedziała od brata, że wujek faktycznie przekazał mu 400.000 zł, którymi wcześniej zarządzała L. i B. N..

Zdaniem Sądu zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym miały na celu zaniechania dalszych poszukiwań środków należących do zmarłego, tak aby pozostały one w dyspozycji jej brata. Świadek bowiem w tym czasie wiedziała, że M. N. (1) przed śmiercią był w posiadaniu tej kwoty, albowiem w rozmowie z matką oskarżony to potwierdził. Jej zeznania zatem miały na celu umorzenie postępowania, które zmierzało do ustalenia, czy przypadkiem nie doszło do przywłaszczenia tych środków.

Na rozprawie te zeznania sprostowała, albowiem fakt przekazania oskarżonemu tej kwoty przez M. N. (1) został przez niego potwierdzony. Jej zeznania natomiast różniły się od tych które wcześniej złożyła.

Sąd nie dał jej również wiary w zakresie, w jakim utrzymywała, że słyszała rozmowę telefoniczną jej matki z L. po śmierci wujka, z której wynikało, że L. wypłaciła należące do niego pieniądze, które wujek miał przekazać oskarżonemu, mówiąc, żeby pogrzeb robił ten kto je wzięł (k.1050,1060), albowiem z zeznań M. N. (3) wynika, że nikogo przy tej rozmowie nie było (k.1059). Zdaniem Sądu J. N. (5) znała

treść tej rozmowy z relacji matki, która powziawszy informację od L., że wujek miał przekazać oskarżonemu pieniądze zadzwoniła do niego, żeby to potwierdzić, "była oburzona i zaskoczona, że L. coś takiego mówi, a ona nic o tym nie wie" (k.1050), po czym przekazała tą informację córce J. N. (5).

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, Sąd starał się zachować dystans i podchodził do nich z dużą ostrożnością. Miał przy tym na uwadze, że każda ze stron próbowała wykazać swoje racje. Oskarżyciele, że Z. N. przywłaszczył sobie powierzone mu przez M. N. (1) środki w łącznej kwocie ponad 800.000 zł, która wynikała z notatek zabezpieczonych po śmierci w miejscu jego zamieszkania. Oskarżony, że stanowiła ona jego własność, sumę jego oszczędności i kwotę 400.000 zł jaką w lipcu i sierpniu 2012 r. otrzymał od wujka w drodze darowizny, w związku z realizacją złożonej wcześniej obietnicy, zgodnie z którą wujek miał mu podarować taką kwotę, jaką uda się oskarżonemu zaoszczędzić.

zeznania M. N. (2)

Sąd nie dał wiary zeznaniom **M. N. (2)** w zakresie, w jakim utrzymywał, że z własnych środków zakupił część P. na terenie której zamieszkiwał M. N. (1) w ramach ustanowionej dożywotniej służebności mieszkaniowej,

albwiem

pozostaje to w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami M. N. (3), J. N. (5), którzy zgodnie zeznali, że zakup przynajmniej częściowo, był finansowany z środków M. N. (1), który nie tylko w swoim imieniu negocjował z nimi cenę i zajmował się wszystkimi formalnościami związanymi ze sprzedażą, ale również przekazał im kwoty z tytułu zapłaty za jej zakup. Jego zeznania w tej części pozostają też w sprzeczności z treścią wiadomości tekstowych (k.176) i spontanicznymi wypowiedziami w trakcie rozmowy, jaka miała miejsce w mieszkaniu L. N. (stenogram k.594), z których wynika, że wyżej wymieniony traktuje to jako akt darowizny, "jako przekazanie jego odnogi rodzinnej". Zdaniem Sądu takie twierdzenie nie padłoby z ust M. N. (2), gdyby zakupił tą nieruchomość z własnych środków. Wówczas w ocenie Sądu, nie byłoby

powodu, dla którego - jak twierdzi - było mu to wypominane. Twierdzenie, że się wtędym "przejęczył" , że mówiąc to, miał na myśli "akt notarialny, a nie akt darowizny" (k.1026), nie przekonało Sądu, stanowiło jedynie nieudolną próbę zmiany znaczenia jego wcześniejszej spontanicznej wypowiedzi.

Sąd odmówił mu również wiary w zakresie, w jakim utrzymywał, że z rozmów M. N. (1) wynikało, że oskarżony posiada wiedzę na temat jego oszczędności i wie gdzie je lokuje (k.1018, 1021, 1040),

albowiem

gdyby faktycznie tak było, niewątpliwie wprost by go o to zapytałby, powołując się na sugestie wujka w tym zakresie - skoro jak twierdzi, początkowo nie przyjmował do wiadomości, że oskarżony może być w ich posiadaniu i nie wiedział, że B. i L. N. te środki w imieniu wujka inwestują (k.1021, k.1041).

zeznania A. D. (3)

Sąd dał wiary zeznaniom świadka A. D. (3) w pełnej rozciągłości, uznał jednak iż niewiele do sprawy wnoszą. Świadek zeznała, że nie rozmawiała z rodzicami o finansach, nie wiedziała o w kwocie 400.000 zł, jaką M. N. (1) przekazał jej

		<p>ojcu, dowiedziała się o tym dopiero w związku z przesłuchaniem w tej sprawie.</p>	
	<p><i>Pozostałe pisma, zapiski, oświadczenia oraz inne dokumenty sporządzone przez M. N. (1)</i></p>	<p>Zdaniem Sądu, dowody te nie mają większego znaczenia i nic do sprawy nie wnoszą. M. N. (1) bowiem, nawet jeśli – jak twierdzą pokrzywdzeni - na każdą okoliczność sporządzał jakiś dokument lub zapisek i nic nigdy nikomu nie dał "na buzię", to sporządzał również dokumenty, które oględnie mówiąc miały się z rzeczywistością. Przykładem może być testament, jaki sporządził w imieniu swojego brata J. N. (3) i wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po nim (k.1128-1131), którego treść może świadczyć jedynie o jego preferencjach, jeśli chodzi o podział majątku, jaki pozostał po jego rodzicach, przy uwzględnieniu jego własnych sentymentów w tym zakresie względem członków najbliższej rodziny. Może co najwyżej sugerować, w jaki sposób rozporządziłby w tamtym czasie własnym majątkiem, niczego jednak nie potwierdza ani nie wyklucza i nic do sprawy nie wnosi. Świadczy jedynie o jego stosunku do osób, które w tym testamencie wymienił i jego własnej wizji w zakresie podziału majątku, jaki pozostał po</p>	

		jego rodzicach pomiędzy członków najbliższej rodziny.	
	Pozostałe dokumenty i akty notarialne załączone przez Z. N.	Sąd nie kwestionował tych dokumentów, uznał jednak że niewiele do sprawy nie wnoszą, a fakty na które zostały powołane nie mają znaczenia dla sprawy.	
3	PODSTAWA PRAWNA WYROKU		
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	1	
Związłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	1.4. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Związłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Oskarżony swoim zachowaniem w okresie od 19 grudnia 2012 roku do 28 stycznia 2013 r. wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.284 § 2 k.k. w zw. z			

art.294§ k.k. w zw. z art.12 § 1 k.k., albowiem działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie powierzone mu przez M. N. (1) mienie wchodzące po jego śmierci w dniu 19 grudnia 2012 roku w skład masy spadkowej w łącznej kwocie nie mniejszej niż 681.666,65 złotych na szkodę spadkobierców M. N. (2), J. N. (1), B. N. i J. N. (2).

Przestępstwo z art. 284§2 k.k. jest przestępstwem indywidualnym, które może popełnić jedynie sprawca mający określone kwalifikacje, a mianowicie osoba, której powierzona została cudza rzecz ruchoma. Przepis ten chroni szczególny stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Ochrona tego szczególnego stosunku zaufania oraz naruszenie go przez sprawcę sprzeniewierzenia uzasadnia surowszą odpowiedzialność sprawcy dopuszczającego się tej postaci przywłaszczenia.

Przez przywłaszczenie należy rozumieć bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą znajdującą się w posiadaniu sprawcy przez włączenie jej do swego

majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do rzeczy ruchomej uprawnień właścicielskich (OSNPG 1978, z.6,poz.64).Różnica między przestępstwem kradzieży (art. 278) a przestępstwem przywłaszczenia (art. 284) polega na tym, że sprawca kradzieży zabiera z posiadania innej osoby cudzą rzecz ruchomą w celu przywłaszczenia, natomiast sprawca przestępstwa przywłaszczenia (art. 284 § 2) przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub cudze prawo majątkowe, które zostało mu powierzone i w ten sposób znalazł się w jego legalnym posiadaniu (OSNPG1978, z.6, poz.64).

Z uwagi na legalne posiadanie rzeczy ruchomej, jej przywłaszczenie musi być przez sprawcę w odpowiedni sposób zaimplementowane na zewnątrz. Sprawca dla dokonania przestępstwa musi podjąć jedną chociażby czynność w stosunku do rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego, która wskazuje, iż traktuje ją tak, jakby była jego własnością. Przestępstwo określone w art. 284 kk jest przestępstwem

materialnym, dla którego dokonania ustawa wymaga powstania skutku w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) lub osobę posiadającą inne prawo do rzeczy w wyniku zachowania się sprawcy. Przywłaszczenie zostaje dokonane w momencie uzewnętrznienia przez sprawcę woli rozporządzenia cudzą rzeczą lub cudzym prawem majątkowym jak własnym z wyłączeniem osoby uprawnionej.

Przedmiotem przestępstwa sprzeniewierzenia (art.284§ 2 kk) natomiast jest rzecz ruchoma powierzona sprawcy przez osobę uprawnioną. Powierzenie rzeczy ruchomej polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą sprawcy z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi (posiadaczowi) lub osobie posiadającej inne prawo do rzeczy. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją. Artykuł 284 § 2 kk nie określa bliżej istoty stosunku prawnego łączącego powierzającego rzecz oraz sprawcę. W literaturze przyjmuje się, że dla powierzenia wystarczające jest przekazanie rzeczy w znaczeniu ogólnym, które ujawnia zaufanie do przechowującego. Powierzenie rzeczy

zachodzi także wówczas, gdy rzecz zostaje przekazana sprawcy z konkretnym, lecz wyrażonym w sposób dorozumiany (konkludentny) poleceniem dotyczącym sposobu wykonywania władztwa nad rzeczą. Powierzenie rzeczy nie musi zostać dokonane bezpośrednio przez właściciela. Prawnie skuteczne i rodzące podstawy odpowiedzialności za sprzeniewierzenie jest także powierzenie sprawcy rzeczy przez osobę trzecią, działającą w imieniu i na rzecz właściciela, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jego wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzana.

Przestępstwo określone w art. 284 kk należy do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych. Dla odpowiedzialności karnej z tego tytułu koniecznym jest, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym jest włączenie cudzej rzeczy ruchomej lub cudzego prawa majątkowego do majątku sprawcy lub postępowanie z tą rzeczą albo prawem majątkowym jak z własnym, co wyklucza możliwość jego popełnienia z zamiarem wynikowym. Dla przyjęcia realizacji znamion

przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania tej rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu (OSNPG 1978, z. 6, poz. 64). O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy.

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie SN stanowiskiem możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sposób działania sprawcy. Warunkiem przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim, charakterystycznym dla przestępstwa przywłaszczenia, jest wykazanie, że zachowanie sprawcy jednoznacznie wskazuje, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego zmierzał. Jednoznaczność ta nie może oznaczać nic innego, jak nieodzowność określonego skutku, w tym przypadku zatrzymania cudzej rzeczy ruchomej dla siebie lub dla innej osoby

(wyrok SN z 12 maja 1976 r., V KR 20/76, Gazeta Prawna 1976, nr 22).

W świetle powyższego, nie ulega wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem w okresie od 19 grudnia 2012 roku do 28 stycznia 2013 r. w M. i Z. działając w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie powierzone mu przez M. N. (1) mienie wchodzące po jego śmierci w dniu 19 grudnia 2012 roku w skład masy spadkowej, w łącznej kwocie nie mniejszej niż **681.666,65** złotych działając na szkodę spadkobierców M. N. (2), J. N. (1), B. N. i J. N. (2), czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art.284 § 2 k.k. w zw. z art.294§ k.k., w zw. z art.12 § 1 k.k.,

Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że mienie to zostało oskarżonemu powierzone przez M. N. (1) w celu inwestowania w jego imieniu na nazwisko oskarżonego, który nie miał prawa nim rozporządzać jak własnym. Dotyczy to kwoty nie mniejszej niż 418.000 zł, jaka wynikała z notatek oskarżonego przekazanych wyżej wymienionemu (k.14-15, 135 i 142-143 akt

prokuratorskich) oraz kwoty 400.000 zł, którą M. N. (1) przekazał mu w lipcu i sierpniu 2012 r. celem dalszego inwestowania. Po śmierci M. N. (1) w dniu 19 grudnia 2012 roku natomiast kwota ta wchodziła w skład masy spadkowej, która w drodze dziedziczenia ustawowego, stanowiła własność spadkobierców po wyżej wymienionym, w tym J. N. (2), J. N. (1), M. N. (2) i oskarżonego w częściach równych oraz B. N. w wysokości stanowiącej dwukrotność ich udziału, co wynika z aktu poświadczenia dziedziczenia (akt poświadczenia dziedziczenia k. 8-9 , informacja o zarejestrowaniu tego aktu k.10 akt prokuratorskich, k. 736-739, 740 akt sądowych).

Oskarżony odmawiając zwrotu tej kwoty do masy spadkowej po zmarłym, niewątpliwie sobie to mienie przywłaszczył. Nie przyznał się, że był w posiadaniu kwot wynikających z notatki M. N. (1), jaką sporządził na dzień 13 lipca 2018 r. (k.11 i 141 akt prokuratorskich), w której uwzględnił kwotę 418.300 zł, będącą w dyspozycji oskarżonego, któremu te środki powierzył oraz kwotę 373.426 zł, jaką w tym czasie dysponowała L. N.. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że kwota

418.300 zł czy też 418.400 zł ujęta w notatkach sporządzonych przez M. N. (1) i oskarżonego zarówno przed, jak i po przekazaniu mu 400.000 zł w lipcu i sierpniu 2012 r. obejmowały środki zainwestowaną w obligacje Skarbu Państwa w (...) w dniu 16 listopada 2004 r., do których M. N. (1) miał pełny dostęp, które pochodziły ze sprzedaży mieszkania w B., która miała miejsce w tym samym dniu.

Oskarżony w toku całego postępowania utrzymywał, że kwota, jaką M. N. (1), w tej notatce wykazał stanowiła jego własne oszczędności, natomiast kwota 400.000 zł, jaką przekazał mu w lipcu i sierpniu 2012 r. - darowiznę na jego rzecz. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, zdaniem Sądu, nie ulega wątpliwości, że obie te kwoty zostały oskarżonemu jedynie powierzone. Oskarżony nie miał prawa nimi swobodnie dysponować i miał tego pełną świadomość.

Zainwestował je w obligacje skarbowe oraz lokaty, nad którymi M. N. (1) miał pełną kontrolę, o czym świadczą zabezpieczone w jego mieszkaniu notatki (k.12,13,140-141 akt prokuratorskich). Po śmierci M. N. (1),

oskarżony, zdaniem Sądu, postanowił ukryć ten fakt przed pozostałymi spadkobiercami uznając, że z racji więzi, jaka łączyła go z wyżej wymienionym przy uwzględnieniu wcześniejszych darowizn na rzecz innych członków rodziny, te środki mu się należą. Po okazaniu notatek znalezionych w mieszkaniu zmarłego, oskarżony nie przyznał się, że jest w posiadaniu tych środków i wie skąd wynikają te kwoty. Postanowił zataić ten fakt. Zamanifestował tym samym zamiar przywłaszczenia tych środków na szkodę pozostałych spadkobierców, po czym wypłacił je z rachunków bankowych po zerwaniu założonych wcześniej lokat. Kiedy okazało się, że na koncie M. N. (1) w banku nie ma środków, które L. i B. N. zwróciły mu w lipcu 2012 r. a kwota przez nie wypłacona widnieje w notatkach, jakie przed śmiercią sporządził, pokrzywdzeni zaczęli się zastanawiać co się z nimi stało. Pojawiły się podejrzenia, że oskarżony może być w ich posiadaniu. Doszło do spotkania części spadkobierców, na którym oskarżony nie przyznał się że M. N. (1) w lipcu i sierpniu mu te środki przekazał. Po rozmowie z siostrą był przekonany, że nawet

gdyby potraktował to jako darowiznę, to musiałby te środki zwrócić do schedy spadkowej i liczył się z takim zamiarem, dlatego nie zgłosił tego w Urzędzie Skarbowym i nie odprowadził od niej podatku. Kiedy jednak dowiedział się, że z uwagi na stopień pokrewieństwa, darowizna nie podlega takiemu zaliczeniu, postanowił zgłosić ją w Urzędzie Skarbowym, utrzymując że w takiej formie ją od wujka otrzymał. Zdaniem Sądu, gdyby jak twierdził, miał zamiar się tą kwotą podzielić z pozostałymi spadkobiercami i faktycznie w tym celu te środki wypłacił, to niewątpliwie by ich o tym poinformował. Podczas gdy, mimo szeregu rozmów na temat środków wynikających z notatek wujka, oskarżony do czasu zgłoszenia darowizny w Urzędzie Skarbowym i odprowadzenia podatku, nie powiedział pozostałym spadkobiercom, że jest w posiadaniu tej kwoty, nie poinformował ich o rzekomej darowiznie, mając nadzieję, że zaniechają dalszych poszukiwań w tym zakresie, od czego próbował ich odwieść. Kiedy jednak okazało się, że postanowili ustalić, gdzie te pieniądze są i zgłosili sprawę w Prokuraturze, przyznał że jest w posiadaniu kwoty 400.000 zł, utrzymując,

że została mu przekazana w formie darowizny w dwóch transzach w lipcu i sierpniu 2012 r., czego nie dało się ukryć, z racji dokonanych w tym czasie wypłat i wpłat, utrzymując jednocześnie, że wynikająca z notatek zabezpieczonych w miejscu zamieszkania zmarłego kwota 418.300 zł, czy 418.400 zł, (k.11,15, 141,143), stanowiła jego oszczędności.

Zdaniem Sądu, skoro oskarżony Z. N. twierdził, że darowizna w kwocie 400.000 zł była realizacją wcześniejszej obietnicy M. N. (1), zgodnie z którą wyżej wymieniony miał mu podarować kwotę, jaką z własnych środków uda się oskarżonemu zaoszczędzić, a kwota 418.400 zł, którą wykazał w notatkach przedłożonych wujkowi, obejmowała między innymi środki, zainwestowane w obligacje skarbowe w (...) w dniu 16 listopada 2004 r., do których M. N. (1) był upoważniony, a które niewątpliwie pochodziły ze sprzedaży jego mieszkania w B., która miała miejsce w tym samym dniu, to znaczy, że w tym zakresie kłamał. Dotyczy to zarówno kwoty 418.000 zł, która - zgodnie z wersją oskarżonego - miała w całości stanowić jego oszczędności, jak i kwoty 400.000 zł, którą miał rzekomo otrzymać

od M. N. (1) tytułem darowizny w związku z realizacją złożonej wcześniej obietnicy.

Odprowadzając podatek od darowizny oraz przedstawiając taką wersję wydarzeń w zakresie okoliczności stanowiących uzasadnienie przekazania mu przez wujka kwoty 400.000 zł w formie darowizny, Z. N. niewątpliwie swoim zachowaniem zmanifestował zamiar przywłaszczenia obu wyżej wymienionych kwot. Tym samym dokonał ich przywłaszczenia albowiem potraktował je jak swoją własność z wyłączeniem osób uprawnionych.

Jak ustalono w dacie zakładania lokat w (...) Banku (...) oraz w dacie zakupu obligacji skarbowych w (...) w dniu 16 i 23 listopada 2004 r., oskarżony nie mógł być w posiadaniu środków, jakie w tym czasie zainwestował. Podnieść należy, że przeprowadził te inwestycje po sprzedaży mieszkania w B. przez M. N. (1) i upoważnił go w (...) do obligacji skarbowych, których wartość w tym czasie opiewała łącznie na kwotę nie mniejszą niż 180.000 zł oraz do lokat w (...) Banku (...) na łączną kwotę 90.000 zł, po czym uwzględnił te środki w notatce znalezionej w mieszkaniu zmarłego, w której pod

sumą tych kwot 418.400 zł wpisał słowo "wujek", twierdząc, że obejmowała ona wyłącznie jego oszczędności i stanowiła podstawę przekazania mu przez wujka darowizny w kwocie 400.000 zł, zgodnie ze złożoną wcześniej obietnicą, że podaruje mu taką kwotę, jaką uda mu się zaoszczędzić. Jednocześnie nie wspomniał, aby M. N. (1) podarował mu te zainwestowane wcześniej środki, wręcz przeciwnie, utrzymywał, że poza rzekomą darowizną w kwocie 400.000 zł, nic od niego nie dostał. W ocenie Sądu zatem cała kwota 418.300 czy 418.400 zł wynikająca z zabezpieczonych w mieszkaniu zmarłego notatek (sporządzonych jego ręką i ręką oskarżonego), stanowiła własność M. N. (1). Suma ujętych tam kwot obejmowała bowiem środki zainwestowane przez niego wcześniej za pośrednictwem oskarżonego, w tym między innymi w lokaty i obligacje skarbowe, do których był upoważniony. Co więcej M. N. (1) ujmował te kwoty w swoich notatkach sporządzanych zarówno przed, jak i po przekazaniu oskarżonemu środków, inwestowanych wcześniej za pośrednictwem L. i B. N.. Sumował te kwoty i obliczał zysk wynikający

z ich oprocentowania, po czym znowu te kwoty sumował - co wynika zarówno z notatki z dnia 13 lipca 2012 r. (k.11,141), jak i tych sporządzanych po przekazaniu oskarżonemu kwoty 400.000 zł w lipcu i sierpniu 2012 r. (k.12-13, 140141).

W ocenie Sądu, Z. N. już z chwilą cofnięcia M. N. (1) pełnomocnictwa w (...) w (...) w 2009 r. i udzielenia go swojej żonie, czynił przygotowania do przywłaszczenia sobie tych środków. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie wynika bowiem, aby w tym czasie M. N. (1) rozporządził tymi środkami na jego rzecz. Wręcz przeciwnie, cały czas miał nad nimi kontrolę, podobnie jak w przypadku środków powierzonych i inwestowanych za pośrednictwem L. i B. N.. Oskarżony po jego śmierci zrealizował zamiar przywłaszczenia tych środków, utrzymując, że kwota ponad 418.000 zł, będąca w jego posiadaniu, stanowiła jego oszczędności, natomiast kwota 400.000 zł, jaką M. N. (1) mu przekazał w lipcu i sierpniu 2012 r. darowizną z jego strony. Wcześniej nie mógł tego zrobić, ponieważ M. N. (1) miał nad nimi pełną kontrolę i w każdej chwili mógł zażądać ich zwrotu, nawet jeśli - zgodnie z wersją oskarżonego,

miał zamiar obdarować go w przyszłości i rozważał możliwość zakupu dla niego domu. Zdaniem Sądu działania oskarżonego po śmierci M. N. (1) i ferowana przez niego wersja miały na celu legalizację przywłaszczonego mienia i zmierzały do wyłączenia związanej z tym ewentualnie odpowiedzialności karnej.

Zdaniem Sądu przywłaszczenie dotyczyło kwoty nie mniejszej niż z 681.666,65 złotych, która z chwilą śmierci M. N. (1) przeszła na jego spadkobierców. Jest to kwota 818.000 zł, stanowiąca sumę kwoty nie mniejszej niż 418.000 zł, jaka wynika z notatek sporządzonych przez oskarżonego (k.15) przed zwrotem kwoty 373.426 zł inwestowanej wcześniej za pośrednictwem L. i B. N. na rzecz M. N. (1), ujęta też w jego notatce z dnia 13 lipca 2012 r. (k.11) oraz kwoty 400.000 zł, przekazanej oskarżonemu przez wyżej wymienionego w lipcu i sierpniu 2012 r., pomniejszona o jego udział w tym spadku w wysokości 1/6 tej kwoty (818.000 zł - 136.333,33 zł). Jedynie na marginesie podnieść należy, że określając wysokość tej kwoty, Sąd na korzyść oskarżonego przyjął, iż na wyżej wymienioną kwotę składa się kwota 418.000

zł albowiem w wyżej wymienionych notatek kwota inwestowana za pośrednictwem oskarżonego raz była określona na kwotę 418.400 zł innym razem na kwotę 418.300 zł, dlatego Sąd na korzyść oskarżonego przyjął, iż była ona nie mniejsza niż 418.000 zł. Nie uwzględnił przy tym oprocentowania jakie oskarżony uzyskał w okresie od lipca/sierpnia 2012r. do 19 grudnia 2012 r. albowiem część tych lokat zostało przez oskarżonego zerwanych przed upływem terminu, na który je założono.

Zgodnie z zalecenie Sądu Apelacyjnego, Sąd podjął próbę ustalenia, czy M. N. (1) faktycznie w przeszłości obdarował pozostałych spadkobierców, co w swoich wyjaśnieniach podnosił oskarżony, twierdząc, że przekazując mu kwotę 400.000 zł powiedział mu rzekomo, że teraz przysła kolei na niego. W ramach niniejszego postępowania, Sąd nie był jednak uprawniony do ustalenia, czy kwota, jaką M. N. (6) przekazał oskarżonemu w 2012 r. - w świetle wcześniejszych aktów darowizny na rzecz innych członków rodziny - faktycznie mu się należała, celem niniejszego postępowania było bowiem ustalenie, czy w tych konkretnych okolicznościach, została

mu ona podarowana, czy jedynie powierzona.

W ocenie Sądu, ustalenia w zakresie wcześniejszego obdarowania innych członków rodziny, miałyby znaczenie, gdyby jedyną przyczyną, dla której sąd odmówił oskarżonemu wiary był brak pisemnej umowy i dopełnienia związanych z tym formalności, celem ustalenia, czy w przypadku pozostałych darowizn były one zachowane, albowiem oskarżyciele powoływali się na ten argument. Sąd natomiast odmówił oskarżonemu wiary z innej przyczyny niż brak pisemnej umowy.

Również okoliczność, że oskarżony bezpośrednio po przekazaniu mu tych środków przez M. N. (1) nie poinformował pozostałych członków rodziny, nie miała wpływu na ocenę przedstawionej przez niego wersji, (zgodnie z którą darowizna w kwocie 400.000 zł stanowiła rzekoma realizację złożonej wcześniej obietnicy przez M. N. (1), który zobowiązał się przekazać mu w formie darowizny kwotę, jaką w tym czasie uda mu się zaoszczędzić), gdyby znalazła potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym lub gdyby w świetle tego materiału, nie można jej byłoby wykluczyć, albowiem oskarżony nie

miał takiego obowiązku i nie było takiej potrzeby.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd do wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań przesłuchanych w sprawie świadków podchodził z dużą ostrożnością, mając na uwadze charakter sprawy oraz stosunki rodzinne i majątkowe łączące świadków z każdą ze stron i związaną z tym subiektywną potrzebę potwierdzenia prezentowanej przez nią wersji lub podważenia ferowanej przez przeciwną.

Dokonując ustaleń faktycznych w tej sprawie, Sąd miał również w polu widzenia twierdzenie oskarżonego, który w toku postępowania podnosił, że oskarżyciele nie ujawnili wszystkich zapisków M. N. (1), tylko część, które świadczyły na jego niekorzyść. Nie ujawnili natomiast tych które potwierdzałyby jego wersję, a z których wynikałoby, że widniejące w tych notatkach kwoty stanowiły jego oszczędności, że przedstawiali je tendencyjnie, a fakt, że nie miał do nich wglądu ogranicza jego prawo do obrony (k.1327-1328). Zdaniem Sądu, nie ma to jednak większego

znaczenia, biorąc pod uwagę fakt, że podstawą ustaleń faktycznych w tej sprawie były wyjaśnienia oskarżonego, które Sąd ocenił przez pryzmat pozostałych obiektywnych dowodów, w tym głównie dokumentów oraz informacji nadesłanych z banków. Jednocześnie, zdaniem Sądu, trudno sobie wyobrazić, jakiego rodzaju zapiski, czy dokumenty będące w dyspozycji M. N. (1), mogłyby znajdować się w jego posiadaniu i potwierdzać wersję oskarżonego, (zgodnie z którą kwoty widniejące w zapiskach przedłożonych do akt, stanowiły jego oszczędności), o istnieniu których by nie wiedział.

W ocenie Sądu, prezentowana przez oskarżonego wersja oraz próba podważenia dowodów załączonych do akt, w tym zapisków nakreślonych jego ręką oraz ręką M. N. (1) zarówno przed, jak i po przekazaniu mu kwoty 400.000 zł na pół roku przed śmiercią, miały na celu zalegalizowanie przywłaszczenia powierzonych mu środków, po ujawnieniu zapisków, z których wynikało, że to właśnie on może być w ich posiadaniu, co zmierzało jedynie do wyłączenia jego odpowiedzialności przed prawem i wywołania ewentualnie wątpliwości,

których z uwagi na śmierć M. N. (1), nie dałoby się usunąć, a które zgodnie z dyrektywą przewidzianą w art. 5 k.p.k. należałoby rozstrzygnąć na jego korzyść.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego natomiast oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, zdaniem Sądu, oskarżony niewątpliwie swoim zachowaniem w okresie od 19 grudnia 2012 roku do 28 stycznia 2013 r. przywłaszczył sobie powierzone mu przez M. N. (1) środki w łącznej kwocie nie mniejszej niż 681.666,65 złotych, które po jego śmierci w dniu 19 grudnia 2012 roku wchodziły w skład masy spadkowej i z mocy ustawy w drodze dziedziczenia przeszły na własność pozostałych spadkobierców, w tym M. N. (2), J. N. (1), B. N. i J. N. (2) - czym wyczerpał ustawowe znamiona występku z art.284 § 2 k.k. w zw. z art.294§ k.k. w zw. z art.12 § 1 k.k. działał bowiem w podobny sposób w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru,

#	1.5. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz			

związłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	1.6. Umorzenie postępowania		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach umorzenia postępowania			
#	1.7. Uniewinnienie		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach uniewinnienia			
4 KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
	1	1	Przy wymiarze kary, Sąd wziął po uwagę stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, który z uwagi na jego charakter, rodzaj dobra chronionego prawem i sposób działania sprawcy, ocenił jako znaczny. Oskarżony Z. N. bowiem, mając możliwość postąpienia w sposób zgodny z

		<p>prawem, wybrał model postępowania pozostający w sprzeczności z podstawowymi zasadami obowiązującego porządku prawnego, społecznego i moralnego.</p> <p>Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze okoliczności obciążające, do których zaliczył wartość przywłaszczonego mienia, która znacznie przekraczała dolną granicę mienia znacznej wartości, okoliczności popełnienia czynu i premedytację oskarżonego w działaniu .</p> <p>Wymierzając karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, Sąd miał na uwadze okoliczności łagodzące, do których zaliczył dotychczasową linię życia oskarżonego, fakt, że nie był dotychczas karany, a przestępstwo, jakiego się dopuścił miało incydentalny charakter.</p>
1	2	<p>Mając na uwadze wyżej wymienione okoliczności łagodzące, Sąd zastosował wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, uznając, iż samo prowadzenie wobec niego postępowania karnego, będzie dla niego wystarczającą nauczka.</p> <p>Zdaniem Sądu, właściwości i warunki osobiste sprawcy,</p>

			dotychczasowy sposób jego życia, dają podstawy przypuszczać, że pomimo niewykonania tej kary będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Okres próby 3 lat natomiast będzie wystarczający aby tą pozytywną prognozę wobec oskarżonego zweryfikować.
	3	3	Jednocześnie, aby wzmóc dolegliwość orzeczonej w ten sposób kary i uczynić zadość pokrzywdzonym w zakresie wyrządzonej przestępstwem szkody, Sąd na mocy art.46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek jej naprawienia przez zapłatę na rzecz M. N. (2), J. N. (1) i J. N. (2) kwoty po 136.333,33 zł oraz na rzecz B. N. kwotę 272.666,66 zł - proporcjonalnie do przysługujących im udziałów w spadku po M. N. (1) - zgodnie z poświadczeniem dziedziczenia.
			Zdaniem Sądu, orzeczona w ten sposób kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i odniesie pozytywny skutek zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i wobec oskarżonego odwodząc go od popełnienia podobnych przestępstw w przyszłości.

			Wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, w połączeniu z obowiązkiem naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody jest w ocenie wystarczający dla prawidłowego kształtowania świadomości społecznej w zakresie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania.
5	1Inne		
ROZSTRZYGNIECIA			
ZAwarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
1.6. inne zagadnienia			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosowa ł określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>			
7. KOszty procesu			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
44	<p>Sąd na mocy art.627 k.p.k. oraz art.2 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 180 zł, która stanowi konsekwencję orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz wydatki poniesione w toku postępowania przed sądem w kwocie 4.622,02 zł, na które złożyły się koszty sporządzonych opinii grafologicznych, danych o karalności oraz koszty dojazdów wezwanych na rozprawę świadków.</p> <p>Jednocześnie Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli subsydiarnych J. N. (1) i M. N. (2) kwotę 9.820, 80 zł - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, zgodnie z przedstawionym wykazem (k.1260-1261)</p>	
6 1Podpis		